PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

WYDANIE 1

PL ISSN 0137-9275
Nr indeksu 35040

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM PONIEDZIAŁEK, 11 MARCA 1985 R. NR 59 (11775) ROK XXXVI CENA 5 ZŁ

Wystąpienie W. Jaruzelskiego w Szczecinie

Dobro Polski wymaga jednolitej partii

Z udziałem I sekretarza KC PZPR — gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** 9 bm. w Szczecinie toczyły się obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczej PZPR. Uczestniczyło w niej 328 delegatów reprezentujących 55-tysięczną wojewódzką organizację partyjną. Konferencja stanowiła ostatni etap kampanii sprawozdawczej trwającej od połowy stycznia br. Występujący w dyskusji, nawiązując do uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, dokonywali wnikliwej oceny skuteczności działań partii w rozwiązywaniu podstawowych problemów społeczno-politycznych i gospodarczych regionu. Widocznym efektem działalności wojewódzkiej organizacji partyjnej na półmetku kadencji jest wzrost autorytetu podstawowych organizacji partyjnych we wszystkich środowiskach społecznych i zawodowych regionu.

Jak się podkreśla proces pogłębiania socjalistycznej świadomości ludzi pracy w województwie szczecińskim ma charakter trwały. Świadczy o tym m.in. rozwój szeregów partii. Nie ma już tak Szczecińskiego organizacji partyjnej, które nie przyjęłoby w okresie sprawozdawczym choćby kilku kandydatów. Powszechnym uznaniem i poparciem tutejszego społeczeństwa cieszą się takie inicjatywy partii, jak rozpoczęta już przygotowywana na 1995 rok „Akcja 50-lecia wyzwolenia ziemi szczecińskiej", czy działająca przy Komitecie Wojewódzkim grupa bezpartyjnego aktywu, która na bieżąco umożliwia konsultacje ważniejszych decyzji partii.

W dyskusji, zgłoszono wiele konkretnych wniosków, których urzeczywistnienie umożliwi dalszą poprawę stylu pracy partyjnej i przyczyni się do likwidacji licznych jeszcze negatywnych zjawisk występujących w życiu codziennym.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

ZSP partnerem wychowawców ze szkół wyższych

W niedzielę w godzinach popołudniowych wznowiono obrady na odbywającym się w Warszawie Kongresie Zrzeszenia Studentów Polskich. Zgłoszono wyniki wyborów do władz naczelnych zrzeszenia. Na przewodniczącego Rady Krajowej ZSP jak poprzednio wybrano Antoniego Dragana. Następnie delegaci przystąpili do dyskusji nad projektem uchwał programowych kongresu.

W uchwale p. nazwą „Program społeczny ZSP" potwierdzono, że zrzeszenie jest organizacją społeczno-zawodową, reprezentującą interesy środowiska studenckiego, organizującą życie studenckie. ZSP dąży do aktywnego uczestnictwa środowiska studenckiego w życiu społecznym i politycznym, stwarza szanse na przyspieszone dojrzewanie intelektualne studentów oraz właściwe realizacje zadań wychowawczych szkoły wyższej.

W uchwale w sprawach międzynarodowych wyrażono głębokie zaniepokojenie obecną skomplikowaną i pełną zagrożeń sytuacją międzynarodową, wywołaną polityką imperializmu, zwłaszcza rządu Stanów Zjednoczonych.

W kolejnym z dokumentów programowych, dotyczącym problemów szkolnictwa wyższego podkreślono, że najważniejszym zadaniem ZSP jest wszechstronny rozwój naukowych uczelni, jak najlepszych warunków dla zdobywania wiedzy i kwalifikacji a także kształtowania osobowości absolwentów szkoły wyższej.

W innych uchwałach postanowiono zainicjować w środowisku studenckim społeczny ruch pomocy chorym na niepełnosprawność fizyczną oraz zwrócić do Rady Ministrów z wnioskiem rozważania problemu mieszkań dla absolwentów, którzy ukończyli studia z wyróżnieniem.

Po godz. 17 Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich zakończył 4-dniowe obrady.

(PAP)

Kampania sprawozdawcza w PZPR

Odpowiedzialność i konsekwencja w działaniu

Serdecznie powitali wielotysięczny przybywających na ich zakładową konferencję sprawozdawczą PZPR członkinie Biura Politycznego KC — **Zofia Grzyb**, I sekretarza KW — **Bogdana Prusa** i wicewojewodę — **Tadeusza Chachowskiego**. Wśród delegatów obecni byli członkowie tej organizacji: **Włodzimierz Kociński** — sekretarz KW i **Ryszard Rybak** — I sekretarz KM. Wszyscy też wiedzieli, że będą świadkami innego, ważnego wydarzenia dla przedsiębiorstwa i jego załogi — podpisania porozumienia między ZM „Łucznik" im. Gen. „Waltera" a Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Prac. ZM, o wprowadzeniu zakładowego systemu wynagradzania. Kiedy po wysłuchaniu referatu i sprawozdań komisji kontroli partyjnej i rewizyjnej, I sekretarz KZ — **Edward Bajda** ogłosił przerwę w obradach, oznajmiając, że właśnie teraz nastąpi to, na co tak długo wszyscy czekali — rozległy się długotrwałe oklaski.

Podpisanie porozumienia nastąpiło w małym pokoju — siedzibie NSZZ. Pracowników ZM „Waltera", a uczynili to dyrektor naczelny — **Andrzej Korbecki** i przewodniczący zarządu NSZZ — **Ryszard Godziński**.

W ten właśnie sposób doczekał się realizacji jeden z wniosków grudniowej konferencji KZ w 1983 roku. Stało się to zaś — czego nie ukrywali w swoim wystąpieniu przewodniczący związków zawodowych „Waltera" — przede wszystkim dzięki konsekwentnemu działaniu w tym kierunku Komitetu Zakładowego partii. Inaczej nie byłoby „silnych" na uporanie się z różnymi przeciwnościami.

Dlaczego akurat ten moment stał się tak ważny? ZM od dawna borykały się z potrzebą uregulowania systemu płac. Niewłaściwe stawki na wielu stanowiskach powodowały nawet masowe odchodzenie ludzi, bioruwało też kandydatów na wolne etaty. Tymczasem jeszcze tak niedawna praca w „Walterze" uznawana za wyróżnienie. Nowy system, zdaniem załogi, powinien pomóc w rozwiązaniu nie tylko

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Zakończenie Dni Kultury Węgierskiej

Dobiegły końca Dni Kultury Węgierskiej będące bogatą prezentacją w naszym kraju osiągnięć w dziedzinie kultury i sztuki naszych przyjaciół znad Dunaju. Cykl imprez składający się na tę szeroką panoramę dorobku twórczego i artystycznego bratnich Węgier przyczynił się do lepszego poznania węgierskiej kultury i sztuki, przysporzył im wielu nowych przyjaciół.

Pożar Teatru Narodowego w Warszawie

Ogień wybuchł podczas próby

9 bm. w warszawskim Teatrze Narodowym wybuchł pożar. Byłem zajęty w rekwizytorni, gdy nagle poczułem wraz z innymi przemykającym dym — powiedział PAP rekwizytor teatralny Teatru Narodowego **Krzysztof Skorski**. Gdy wybiegliśmy z pomieszczenia można było prawie oddychać. Zobaczyłem ogień wydobywający się spod sceny. Przez kilka minut próbowaliśmy go gasić przy pomocy ręcznych gaśnic i hydrantów. Nasze wysiłki nie zdały się na nic — po kilku minutach dymu było tak dużo, że musieliśmy się wycofać. Wraz z nami ewakuowali się z budynku aktorzy, którzy od rana mieli próbę przed spektaklem.

W czasie gdy kilkunastu pracowników teatru próbowało walczyć z żywiołem ok. godz. 12.30 do Stołecznej Komendy Straży Pożarnych dotarł meldunek o pożarze. W teatrze w kilka minut później na miejscu

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Na eksport...

W Pruszkowskich Zakładach Materiałów Biurowych wytwarza się 50 asortymentów ołówków, kredek, pisaków, mazaków i tj. 25 procent produkcji przeznaczone jest na eksport.

CAF — W. Rozmyslowicz

7,5 mld złotych na rozbudowę

Ostrowiecka huta producentem elementów dla energetyki jądrowej

W wyniku porozumienia w ramach RWPG Polska podjęła się produkcji elementów dla elektrowni jądrowych. W resorcie hutnictwa znaczący udział będzie miała ostrowiecka Huta im. M. Nowotki.

Aby uruchomić taką produkcję na szerszą skalę niezbędna jest rozbudowa i wyposażenie niektórych wydziałów Zakładu Metalurgicznego. Wykonawstwo elementów dla jądrowych elektrowni wymaga bowiem zastosowania nowych technologii, produkcji wysokiej jakości stali.

— Rozbudowa ZM objęta została uchwałą Rady Ministrów nr 37/83 — powiedział główny specjalista ds. inwestycji Zakładu Metalurgicznego huty, **mgr inż. Zbigniew Sawaryn**. — Wartość inwestycji w naszej hucie wyniesie ok. 7,5 mld zł. W br. przystąpiliśmy do tzw. robót przedcyklicznych, m.in. przygotowywania założeń techniczno-ekonomicznych, wykonawstwa projektu technicznego, co pochłonie 70 mln zł. Zasadnicze prace budowlane ruszą szerokim frontem w I kwartale przyszłego roku i potrwają do 1989 r.

Przewidziana jest rozbudowa czterech wydziałów. I tak w elektrostalowni stanie druga hala lejnicza, a wydział wyposaży się w nowoczesne urządzenia do próżniowego odgazowywania oraz głębokiego odsiarczania stali. Ponadto do łukowych pieców zostanie doprowadzony tlen o-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Pamiętać o jakości

RADOM. Wśród wyrobów produkowanych przez Zakłady Metalowe „Łucznik" im. Gen. „Waltera", 8 typów maszyn do szycia posiada znak jakości „Q", ponad 20 znak jakości „P", pozostałe z regulaminem przedsiębiorstwo z tego tytułu może korzystać z określonych ulg w podatku dochodowym. Ale nie tylko ten konkretny wymiar ma znaczenie dla załogi. W roku ubiegłym na magazyny do szycia i pisania wyprodukowano ich prawie niemało — łącznie 18 tysięcy, zgłoszono zaledwie 600 reklamacji. Drobne usterki zaś są naprawiane u klientów przez zakładową ekipę serwisową. (mb)

Z wizytą u matki trojaczków

KIELCE. Z okazji Dnia Kobiet prezesi Izby Rzemieślniczej odwiedzili jej wiceprezesowie, **Celina Kamińska**, która 1 lutego br. urodziła trojaczki. Szczęśliwa matka wraz z życzeniami otrzymała kwiaty i zapomogę pieniężną. Natomiast jedno z dzieci — maleńką mieszkaniową z dużym wkładem (61 tys. zł) ufundowaną przez rzemieślników. Jakby na przeciwieństwo tej okazji tym samym prezentem obdarowano nie dziewczynkę, a dwojnego w trójce przyszłego mężczyznę. (gis)

Wandalizm czy celowo działanie?

Studnia Neptuna w Gdańsku bez piastowskich orłów!

Mieszkańcy gdańskiej Starówki z niedowierzaniem spostrzegli, że w nocy 9 bm. z ogrodzenia studni Neptuna na Długim Targu w Gdańsku odłamane zostały dwa metalowe orły piastowskie. Zdumienie było tym większe, że oba godła miały wyjątkowo solidną konstrukcję i ich wyłamanie wymagało dużej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Czytelnicy — dyrektorzy ZUS, 12 marca, godz. 10-13, tel. 447-25 i 460-36, w. 63

Przy redakcyjnym telefonie o podwyżkach rent i emerytur

Wszystkich czytelników, którzy zainteresowani są uzyskaniem szczegółowych informacji i wyjaśnień, dotyczących postanowień Rady Ministrów z 25 lutego br., w sprawie podwyższenia z początkiem marca br. rent i emerytur, zapraszamy we wtorek, 12 bm. do rozmów za pośrednictwem redakcyjnego telefonu. Na pytania odpowiadać będą dyrektor Oddziału ZUS w Kielcach **Tadeusz Fatalski** i jego zastępca **Adam Grabowski**.

Pamiętajmy, 12 bm., godz. 10—13, tel.: 447-25 i 460-36 wewn. 63.

Tego rkm użyli sprawcy w czasie napadu...

Zatrzymanie uczestników nielegalnego zebrania

9 bm. Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zatrzymała w Warszawie uczestników nielegalnego zebrania tzw. Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej.

Było to kolejne nielegalne zebranie tej organizacji. Jedno z poprzednich odbyło się w dniu 22.XII. 1984 r. w pomieszczeniach wieży kościoła Najświętszej Marii Panny w Warszawie, ul. Przyrynek nr 2.

Fakty te świadczą o wznowieniu działalności antypaństwowej przez byłych działaczy tzw. KPN prowadzącej do destabilizacji sytuacji społecznej oraz naruszania ładu i porządku publicznego.

Wobec zatrzymanych organa MSW wystąpiły z protokularzami z odpowiednimi wnioskami. (PAP)

Nasz komentarz

Plany na papierze

Jest rzeczą sprawdzoną przez naukowców, zarówno w instytutach rolniczych jak i stacjach hodowli roślin, iż stosowanie planowej odmiany zbóż — przysparza plonów. Siejąc ziarno kwalifikowane uzyskuje się z hektara zbioru o około 6 kwintali wyższe. Skoro tak, to wydawałoby się, iż każdy rolnik — we własnym zresztą interesie — powinien obsiewać pole tylko i wyłącznie zbożem kwalifikowanym, czyli dorodnym, oczyszczonym z chwastów, posiadającym gwarantowaną siłę kiełkowania; zapewniającym przez najbliższe cztery, lata dobre plony. Niestety, rzeczywistość przeczy tym ekonomicznym racjom. Od kilku lat „Centrala Nasienna" ma problemy ze zbytem ziarna. Jesienią ubiegłego roku nie zdołała rozprowadzić nawet połowy tej ilości, jaką dysponowała. Reszta, a więc ponad połowa, zamiast powędrować na pola, została w magazynach. Podobna sytuacja jest teraz ze zbożem jarymi. Idą jak „krew z nosa". Wydziały rolnictwa i gospodarki żywnościowej urzędów wojewódzkich w Kielcach i Radomiu zapotrzebowały na przykład na planową odnowę jęczmienia jarego 1250 t (woj. kieleckie) i 504 t (woj. radomskie). Do chwili obecnej rolnicy kieleccy kupili tylko 440 t, a radomscy jeszcze mniej, bo zaledwie 100 t. Podobnie jest z innymi rodzajami zbóż.

Dlaczego tak, się dzieje? Dlaczego rolnicy — wbrew swoim oczywistym korzyściom — nie chcą zaopatrywać się w „Centrali Nasiennej"? Przyczyn jest kilka. Przede wszystkim mieszkańcy wsi uważają, iż zboże na-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Obciążenie demograficzne

KIELCE. Wiele zmienia się w strukturze demograficznej województwa kieleckiego. Według prognoz liczba ludności wzrośnie o 9,9 tys osób i o 0,9% w grudniu 1.100,3 tys. Przybędzie tylko około tysiąca osób w tzw. wieku produkcyjnym od 18 do 59/64, zdolnych do pracy.

Liczba dzieci w wieku 7 do 14 lat zwiększy się o 141,7 tys w 1984 do 143 tys. Więcej o 3 tys. będzie ludzi w tzw. wieku produkcyjnym, czyli na emeryturach w województwie planowanym na 1985 r. Natomiast, że liczba dzieci i emerytów przypadająca na 100 osób w wieku produkcyjnym wzrośnie w województwie kieleckim z 76,4 w 1984 r. do 77,4 w 1985 r. Oznacza to konieczność zwiększenia świadczeń socjalnych. (b)

Zabawki za 9,7 mld zł

KIELCE. Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich w Kielcach jest koordynatorem przemysłu zabawkarskiego w całym kraju. Skupia wyspecjalizowane jednostki, spółdzielcze, mają także funkcje zrzeszenia w stosunku do wszystkich producentów zabawek ze spółdzielczości, przemysłu kluczowego, organizacji gospodarczych oraz rzemiosła. KZSZ zrzesza obecnie 38 spółdzielni pracy, 8 zakładów wytwórczych, 3 jednostki zaplecza technicznego, tj. OBR przemysłu Zabawkarskiego i Artykułów Politechnicznych w Łodzi, Centrum Techniczno-Produkcyjne w Kielcach, Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne w Warszawie oraz Zakład Usług Handlowych i Ośrodek Informacyjno-Techniki Politechnicznej w Kielcach. W ub. roku wartość sprzedaży zabawek wyniosła ok. 9,700 mln zł. Podjęto wiele działań zmierzających do wzrostu i unowocześnienia przemysłu zabawkarskiego, a co za tym idzie poprawy jakości i zmiany asortymentu wyrobów. Niektóry trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. (ian)

Wzory zostaną w kraju

KIELCE. Centrum Produkcyjne Pneumatyki „Prema" w Kielcach rozszerzyło w br. asortyment pneumatycznych zaworów rozdzielających, sterowanych elektromagnetycznie. Obecnie produkuje się zawory zasilane prądem o napięciu od 24 do 220 V. Dla urządzenia te wyposażone są obrabiarki i maszyny sprowadzone z II obszaru płatniczego. Zmniejszyło się dotychczas udział wyrobów pneumatyki do bezpośredniego importu części i elementów. Cena jednego zaworu waha się w granicach 300—400 dolarów, dominuje wyroby „Premy" mogą nabyć za 10—12 tys. dolarów.

Większość produkcji na potrzeby krajowe kieleckie przedsiębiorstwo wykona w br. ok. 20 tys zaworów na eksport. (ian)

Napad z karabinem maszynowym

Z MILICYJNEGO KOMUNIKATU: „Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Końskich informuje, że 16 lutego br. około godz. 4 rano w miejscowości Wąsosz (gm. Końskie) dwóch zamaskowanych osobników dokonało napadu z bronią w ręku na mieszkanie jednego z rolników. Po sterroryzowaniu domowników obrabili pieniądze i inne przedmioty wartości ponad 25 tys. zł.

Rysopisy sprawców napadu:

PIERWSZY — wzrost około 175 cm, wiek 25—28 lat, szczupłej budowy ciała, ubrany w krótką kurtkę koloru ciemnego, buty brązowe... Posiadał przy sobie broń długą typu rkm z magazynkiem talerzowym oraz małą siekierkę z wysiętym trzonkiem...

DRUGI — wzrost około 170 cm, wiek 23—25 lat, szczupłej budowy ciała... Posiadał przy sobie broń krótką oraz małą siekierkę...

* * *

A więc napad z karabinem maszynowym. Takiego przypadku nie pamiętają nawet najstarsi milicjanci. Więc WUSW w Kielcach zarządził

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Kampania sprawozdawcza w PZPR

Dobro Polski wymaga jednolitej partii

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Podczas konferencji głos zabrał i sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, generał armii Wojciech Jaruzelski. Dokonując oceny dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczej w PZPR, a także wskazując na zadania w dalszej pracy partyjnej podkreślił, że dobro klasy robotniczej, ludzi pracy, socjalistycznej Polski wymaga partii skonsolidowanej, jednolitej i zdyscyplinowanej. W tym kierunku mimo rozlicznych słabości i trudności, zmierza coraz wyraźniej proces konsolidacji partii, umacniania jej wpływów, zwiększania efektywności.

Nawiązując do przypadającej w br. 40 rocznicy odzyskania ziem zachodnich i północnych, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że dzięki pionierom, żołnierzy i zapobiegliwości pewnych mieszkańców tych ziem, Szczecin i Pomorze Zachodnie w ciągu niewielu lat stały się nierozerwalną częścią organizmu socjalistycznej Polski. Dziś Szczecin należy do 7 najbardziej uprzemysłowionych aglomeracji w kraju; pod względem produkcji rolnej zajmuje 4 miejsce. Teraz Szczecińskie stało się jedną z najlepiej zagospodarowanych części Polski.

Wojciech Jaruzelski zwrócił uwagę na potrzebę stałego podnoszenia efektywności pracy; zapobiegania marnotrawstwu i niegospodarności.

Charakteryzując sytuację międzynarodową i sekretarz KC PZPR ocenił m.in. rozwój stosunków Polski z RFN. Wyraził pragnienie, aby porozumienie oraz współpraca Polski i RFN stały się rzeczywiście ważnym elementem składowym lepszego klimatu polityki europejskiej, naszym wspólnym wkładem do dzieła pokoju w Europie. Istnieją dobre podstawy do obopolnie pożytecznej współpracy Polski i RFN w zgodzie z duchem i literą Helsinek, a przede wszystkim na niewzruszonej podstawie układu z 1970 roku.

Mówiąc o zadaniach członków partii i wszystkich obywateli w rozwoju społeczno-gospodarczym mówił W. Jaruzelski stwierdził, że mamy rozwiązanie problemów ich rozwiązanie zależy od wyzwolenia zasobów energii ludzkiej, samodzielności w różnych sprawach. Może ona być uruchomiona tylko wtedy jeśli tą siłą przewodnią będzie partia skutecznie działająca, mobilizująca klasę robotniczą do coraz wyższych celów.

(PAP)

Przemówienie W. Jaruzelskiego na konferencji w Szczecinie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Znaki zapytania w przedetniu „Genewy"

GENEWA, PAP. W niedzielę przed południem przybyła do Genewy radziecka delegacja na rokowania rozbrojeniowe, pod przewodnictwem **Wiktora Karpowa**.

W wypowiedzi dla prasy po przylocie do Genewy Wiktor Karpow oświadczył, że delegacja radziecka będzie w rozmowach kierować się zasadą równości i jednakowego, bezpieczeństwa, wykluczając stwarzanie jakichkolwiek jednostronnych przywilejów dla którejś ze stron rokowań. Historycznym celem Związku Radzieckiego jest całkowite i powszechne wyeliminowanie broni nuklearnej. Delegacja radziecka, powiedział dalej Karpow, będzie prowadzić rokowania w sposób konstruktywny, dążąc do skutecznych rozwiązań.

Wyraził on nadzieję, że rokowania będą przebiegać produktywnie i jednakowoż uda się podjąć decyzje, które umożliwią niedopuszczenie do wyścigu zbrojeń w kosmosie, ograniczenie zbrojeń nuklearnych na Ziemi oraz umożliwienie stabilizacji strategicznej.

Genewskie rokowania rozbrojeniowe, przerwane przed 19 miesiącami, mają zostać wznowione jeśli dojdzie we wtorek, 12 marca.

GENEWA, PAP. W sobotę rano do Genewy przybyła amerykańska delegacja na rokowania rozbrojeniowe. W składzie delegacji amerykańskiej, której przewodniczy ambasador **Max Kampelman**, przybyli również amb. **John Tower**, który będzie kierował grupą zajmującą się rokowaniami na temat strategicznej broni jądrowej i amb. **Maynard Glitman**, który będzie kierował grupą zajmującą się rokowaniami na temat broni nuklearnej średniego zasięgu. Grupą zajmującą się bronią kosmiczną będzie kierował przewodniczący całej delegacji, M. Kampelman.

Po wylądowaniu amerykańskiej delegacji na genewskim lotnisku Cointrin, jej przewodniczący, amb. Max Kampelman, złożył wobec dziennikarzy krótkie oświadczenie, w którym wyraził zapewnił, że delegacja amerykańska nie będzie szczędziła wysiłków dla wynegocjowania porozumienia, które zmniejszenie poziomu uzbrojenia na Ziemi oraz wzmocnienie stabilizacji strategicznej.

• • • •

WASZYNGTON, PAP. W przededniu rozpoczęcia w Genewie radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych doradca prezydenta Stanów Zjednoczonych do spraw bezpieczeństwa narodowego **Robert McFarlane** złożył deklarację budzące znaki zapytania nad intencjami, jakimi kieruje się Waszyngton i przystępuje do tych rokowań. Występując na konferencji prasowej po spotkaniu w Białym Domu z członkami delegacji USA na rokowania, podczas którego przyjął prezydent Reagan przekazał im instrukcje, McFarlane powiedział, iż dzięki nim negocjatorzy amerykańscy zyskali bezprecedensowy margines swobody działania w dawaniu i w braniu, a drugiej, zaś zaznaczył, iż celem rokowań jest znaczne zredukowanie broni jądrowych, nie wspomniając ani słowem o innym uzgodnionym temacie rokowań: o zapobieżeniu militaryzacji przestrzeni kosmicznej.

McFarlane udzielił także wywiadu tygodnikowi „US News and World Report", w którym wyraził pogląd, iż nie można wykluczyć, że rokowania genewskie potrwają do końca obecnej czteroletniej kadencji prezydenta Reagana. Dał jasno do zrozumienia, że USA będą kontynuowały „modernizację" swego ofensywnego arsenału broni jądrowych, niezależnie od toczących się rokowań z ZSRR. Przez 10 lub 15 lat rozsądne będzie posiadanie alternatywy do potencjału defensywnego" — powiedział doradca Reagana ds. bezpieczeństwa narodowego.

Odpowiedzialność i konsekwencja w działaniu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kłopotów kadrowych, zarobkowych. Wpłynie on niewątpliwie na wzrost produkcji, poprawę jakości wyrobów. O tym, co trzeba zrobić, aby „Walter" — jak swego czasu pisało „Sława" — wyszedł na prostą, mówili z dużym zaangażowaniem **A. Kowalski, Marian Jedlowski, Ryszard Roguski, Marian Głuch, Stefan Pluta, Tadeusz Wiesiór**.

Bardzo ważne dla „Waltera" zgodzenia produkcyjne nie odnawiły towarzyszy od spraw partyjnych. Na konieczność właściwych postaw członków PZPR, doskonalenie działalności partyjnej, na potrzebę partyjnych inicjatyw, szkolenia politycznego, na rolę grupowego partyjnego wskazali **Henryk Banasiewicz, Zbigniew Wąsik, Leszek Skóczewski**. Problemy młodzieży uwyraźniły w sposób szczególny przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — **Józef Turczyk**, a sprawy socjalno-bytowe **R. Gadzański**.

Z uwagą wysłuchali zebrani **Zofii Grzyb**.

— Potrzeba tam dziś jeszcze większej otwartości ze strony podstawowych ogniw partyjnych, wśród ludzi przy ich stanowiskach pracy. Tego nie zastąpi żadna uchwała. To musi wynikać wiadnie z poczucia obowiązku członka PZPR. Ideologia partyjna nie może być dla lektorów, dla mówców. Cała partia musi angażować się w walkę ze złymi zjawiskami, także walkę z wrogiem, który nieprzerwanie usiłuje podważać linię IX Zjazdu, linię porozumienia narodowego. Trzeba zdecydowanie przeciwstawiać się działalności pozorowanej, traktować jako coś wyjątkowego. To powinien zakodiwać. Nie będzie już u nas dociekowań, wskaźników liczebności organizacji partyjnej, lecz wzrost naszych szeregów jest nadal niezbędny. Przed nami ostatni etap obchodów 40-lecia PL, 40 rocznica powrotu ziem zachodnich do macierzy, wybory do Sejmu PRL, które — o ile chodzi o potwierdzenie stabilizacji życia w naszym kraju — będą miały znaczenie międzynarodowe. Te sprawy muszą być wykorzystane, dla szybszego pokonywania trudności dla budowy silnej państwowości.

Zabrał także głos I sekretarz KW:

— Organizacja „Waltera" właściwie rozumie funkcje kierowniczą i kontrolną partii. W „Walterze" czuje się inspirację partyjną. Przykładem tego może być powstanie, tu pierwszej w województwie szkoły aktywu robotniczego. Organizacja „Waltera" dostrzega minusy swojej działalności i w gospodarce zakładu. Wie, jak należy im przeciwdziałać.

Uroczystym momentem konferencji było udekorowanie 9 aktywistów i zasłużonych pracowników „Waltera" medalami 40-lecia PL, a także wręczenie **Halinie Borek, Krzysztofowi Szczółce oraz Markowi Wiazło i Mieczysławowi Zajączkowi** legitymacji partyjnych.

Konferencja podjęła uchwałę o głównych zadaniach do końca kadencji oraz wystosowała apel przeciw zbrojeniom akcentujący potrzebę walki o pokój.

Delegaci uczcili też minutą ciszy pamięć zmarłego w minionym piątek byłego sekretarza KZ i sekretarza KM — **Jana Grzebalskiego**. (as)

W sobotę, w Starachowicach, obradowała konferencja sprawozdawczo-organizacji partyjnej w Fabryce Samochodów Ciężarowych. 139 delegatów reprezentowało 2647 członków partii tej fabrycznej organizacji. W obradach uczestniczyli członkowie KC: I sekretarz KW PZPR — **Maciej Lubczyński** oraz **Wiesław Bieles** — robotnik z FSC.

Dla dwunastu pracowników fabryki ten dzień był szczególnie doniosły, gdyż wręczono im legitymacje kandydackie PZPR. Otrzymali je: **Bożena Głowacka, Zofia Kukla, Gisława Madejska, Alfreda Malec, Janina Mańka, Wanda Szymańska, Krzysztof Kasprzyk, Henryk Mastalerz, Zbigniew Pilat, Ryszard Pituch Krzysztof Wrona i Marek Ziemek.**

Sprawozdanie z ponad rocznej działalności Komitetu Zakładowego przedstawił jego I sekretarz — **Zdzisław Rzepka**. Praca całej fabrycznej organizacji partyjnej, zarówno KZ, jak ogniw oddziałowych, skupiała się na trzech grupach zadań: wewnętrzpartyjnych, ideowo-wychowawczych i gospodarczych. W największym skrócie można powiedzieć, że w obecnej kadencji praca polityczna i organizatorska jest już n i e t a k a s a m a. Zebrania odbywają się systematycznie. Skuteczniejszym działaniom służą narady z aktywem i sekretarzami oddziałowych organizacji, powiększone metodyce pracy społecznej. Stale analizowana jest aktywność członków partii w organizacjach samorządowych, związkowych, młodzieżowych w fabryce i w mieście. W działalności ideowo-wychowawczej ożywiona zainteresowaniu sprawami politycznymi, ideologicznymi na zebraniach partyjnych. Ożywiona jest poprawa pracy wielu działaczy zakładowych na rzecz kształtowania życzliwości w stosunkach międzyludzkich, kultury pracy i szacunku dla jej owoców, a także stosowania właściwych argumentów przeciw plotkom, mitom i innym fałszywym poglądom. W obrębie spraw gospodarczych uwaga aktywu partyjnego skupiona była na trzech grupach zadań: jakości wyrobów, oszczędności, poprawie organizacji pracy — zarówno produkcyjnej jak zarządzającej.

Referat sprawozdawczy nie ukrywał też niedomagań. I tak — nie we wszystkich organizacjach oddziałowych członkowie partii wykazują pożądaną aktywność w działalności związków, współpracy z młodzieżą, w oddziaływaniu ideowym na bezpartyjnych, współtowarzyszy pracy. Na te słabości zwrócił również uwagę I sekretarz KM w Starachowicach — **Tadeusz Maciejczak**, który z ramienia miejskiej instancji ocenił dotychczasową pracę Komitetu Zakładowego w FSC. Powiedział o dobrej roboty, kierownictwo gorzej, nad słabościami tych ostatnich też nie ubywa. Odnotnie i rozważnie mówiono o wszystkim, co jeszcze gdzieś są pozostałości normalności i wymaga napięwy.

W wielogodzinnej dyskusji przemawiali: **Tadeusz Banach, Janina Mańka, Teodora Janus, Stanisław Salata, Tadeusz Zieliński, Jerzy Jaworski, Stanisław Jąsiak, Stefan Marcz, Marek Rotalski, Stanisław Madej, Jerzy Bebo, Janusz Półtorak, Eugeniusz Wrona, Fryderyk Namiel, Mieczysław Janiec, Zdzisław Kępa, Stanisław Smoczyński i Maciej Lubczyński.** Przewartały w dyskusji problemy gospodarcze. Jest to wytłumaczalne o tyle, że załoga FSC rozpoczęła produkcję samochodów ciężarowych nowej generacji, z silnikami wysokoprężnymi i w tym ambitnym przedsięwzięciu napotyka na liczne bariery dotyczące kooperacji, braku wielu części, niedostatku energii, wykwalifikowanych pracowników itp. O powinnościach partyjnych mówiono przede wszystkim na tle zadań produkcyjnych i zawodowych, a także — na tle potrzeb socjalnych i bytowych kilkunastotysięcznej załogi. Sądzę, że stanowczo za mało uwagi poświęcono problemom ideologicznym i ideowo-wychowawczym, ograniczając się tylko do zgnajlowania ich ważności, nie wskazując jednocześnie, w jaki sposób nadać im należną rangę w codziennej pracy partyjnej.

I sekretarz KW — M. Lubczyński mówił m.in. że umacnianie się partii, widoczne także na przykładzie organizacji w FSC, jest tylko pierwszym etapem, na którym poprzestać nie można. Etapem drugim ma być doskonalenie stylu i metod kierowniczego działania, partyjne działanie poza partią. **Cenna jest aktywność na zebraniu — ale o wiele cenniejsza poza** nim. Każdy musi sobie odpowiedzieć, jak służy swojemu środowisku, w którym pracuje i mieszka. Wcale nie będzie małe liczba spraw do załatwienia. Aby im sprostać — potrzebna jest partii, wszystkim jej ogniwom i instancjom jedność, uczucie zdecydowania w działaniu. Partia musi działać — powiedział M. Lubczyński — to czuć się potrzebnym wszędzie tam, gdzie ludzkie sprawy wymagają ludzkiego, czyli sprawiedliwego rozwiązania.

B. MORAWSKI

„W realizacji programu IX Zjazdu partii nie zabraknie nam wytrwałości i konsekwencji" — pod takim hasłem obradowała w sobotę zakładowa konferencja sprawozdawcza PZPR w Fabryce Łożysk Tocznych „Iskra" w Kielcach. Przybyli m.in. sekretarz KW — **Henryk Oziębłowski**, wicewojewoda — **Zbigniew Nowak**, a także zastępca kierownika Wydziału Kadr KC PZPR — **Jerzy Wójcik**, który jest jednocześnie członkiem organizacji partyjnej w fabryce.

Charakteryzując krótko przebieg konferencji można — jak stwierdził, że było ono — co podkreślił na zakończenie obrad I sekretarz Komitetu Zakładowego partii, **Józef Gołkiewicz** — dobrą okazją do krytycznej, ale i sprawiedliwej oceny pracy organizacji wśród załogi. — Na krytykę nie sposób się obrażać — mówił sekretarz — bo trzeba iść dalej drogą, jaką wytyczyliśmy wspólnie przed 15 miesiącami w uchwale konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Ale trzeba dodać, że ci, którzy dziś najwięcej krytykują, niechętnie (lub wcale) na co dzień służyli egzekutywie KZ swoją pomocą.

Rzeczywiście w dyskusji spora miejsca poświęcono analizie dyscypliny członków partii, ich postaw w zakładzie i poza nim, frekwencji na zebraniach, częstotliwości tych zebrań. Nadal niezbyt dobrze wygląda (zresztą nie tylko w „Iskrze") przydział indywidualnych zadań partyjnych. Pewnie — one są nadal przede wszystkim z potrzeb własnego środowiska, z wniosków jakie zgłaszają ludzie w wydziałach produkcyjnych. Tymczasem zadania te są najczęściej bardzo ogólne, nie przystające do oczekiwań poszczególnych grup pracowniczych. — Fakt, że zbyt często zdarza się — mówił główny dyspozytor, przewodniczący zakładowej komisji rewizyjnej **Mirosław Fert** — że ludzie wśród których pracuje członek partii mają na niego duży wpływ, nie odwrotnie. To on swoją postawą, swoją rzetelną pracą, rzeczowymi argumentami powinien przyczynić się do odbudowy autorytetu partii... Mówiono także wiele o młodzieży. Wprawdzie wśród przyjętych w szeregi PZPR 14 kandydatów, sześciu ma rekomendacje z ZSMP, ale nadal zbyt wiele młodych ludzi przejawia postawy wyczekujące. Zwracał na to uwagę sekretarz OOP w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym, **Bogdan Fatalski**. (amo)

Sprawy zakładu, jego problemy dzisiejsze i najbliższa przyszłość dominowały w dyskusji podczas XIII konferencji sprawozdawczo-programowej KZ PZPR w kieleckich Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar".

— Dokonując bilansu rocznej działalności najbardziej rzetelną i wiarygodną oceną będzie ocena dokonana przez wszystkich członków zakładowej organizacji, powiedział w sprawozdaniu I sekretarz KZ PZPR, **Bronisław Woźniak**. Ocenił również działalność gospodarczą zakładu, a także stwierdził, że mimo osiągnięcia dobrych wyników produkcyjnych w ub. roku mechaniczny ekonomizm nie jest powszechnie odpowiednie wynagradzanie pracowników. Zastrzeżenia organizacji partyjnej wzbudziła polityka stosowania ulg i zwolnienia z opłat na PFAZ, które mają charakter koła ratunkowego dla słabych i źle pracujących, nie premiują natomiast solidnych firm. Tym samym nie spełniają swojego celu pobudzania wzrostu produkcji i postępu technicznego.

Także kolejni mówcy poruszali sprawy trudnej sytuacji całego przemysłu, który mimo tworzenia dochodu narodowego traktowany jest po macoszemu, czego przykładem są niskie płace, co za tym idzie niskie wpływy technicznego do sektora prywatnego lub jednostek budżetowych. Zgłoszono również postulat czynienia dalszych starań o przeniesienie zakładu z resortu przemysłu maszynowego i hutnictwa do Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, dla którego przedsiębiorstwo wykonuje większość produkcji. Mówili o tym głównie dyr. techniczny, **Ludwik Rudkowski** oraz poseł, **Tadeusz Olszewski**.

W toku dyskusji poruszono wiele spraw dotyczących poprawy bytu załogi, bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia. Nie brakło głosów dotyczących problemów miasta. Na zakończenie obrad do wypowiedzi delegatów ustosunkował się uczestniczący w konferencji I sekretarz KM PZPR, **Zdzisław Sławren**. (zen)

Z udziałem 176 delegatów reprezentujących ponad 8,1-tysięczną organizację PZPR, w minioną sobotę w Ostrowcu odbyła się miejska konferencja sprawozdawcza.

Półmetek bieżącej kadencji przyniósł wiele korzystnych zmian pracy nie tylko miejskiej instancji, ale również prawie wszystkich ogniw podstawowych. Większość spośród 5 zakładowych i 94 POP pracuje coraz lepiej, umacniając swoje szeregi. Utworzono dwie nowe POP w środowisku pracowników kultury oraz WZSP. Niestety, w okolicy się zahamowuje proces zmniejszania szeregów PZPR. Przyjęto tylko 147 kandydatów, do skreślono 347 osób. Trzeba jednak zaznaczyć, że inne są przyczyny zmniejszania się liczby członków niż kilka lat temu. Z partii w bieżącej kadencji odeszli ludzie biernie wyłączający się z podstawowych obowiązków partyjnych, tak zwane dwulicowi i ideowo partii obojętni. Nadal ostrowiecka instancja zachowuje swój robotniczy charakter.

KM PZPR ma systematycznie odbywanych posiedzenia plenarnych oraz egzekutyw zajmował się nie tylko sprawami wewnątrzpartyjnymi. Wiele uwagi poświęcał najistotniejszym zagadnieniom gospodarczym, społecznym, politycznym i socjalnym mieszkańców Ostrowca, nierzadko inspirując władze administracyjne do ich rozwiązywania.

— Zdajemy sobie sprawę, że to co zrobiliśmy dotychczas stanowi tylko mały krok w porównaniu z tym, co trzeba jeszcze zrobić w mieście dla umacniania i rozwoju partii oraz zdobycia pełnego poparcia dla jej programu — stwierdził sekretarz KM PZPR — **Wacław Swat**. Za najważniejsze zadanie zarówno miejska instancja jak i delegaci uznali rozwój szeregów członkowskich to ludzi młodych, wartościowych, aktywnych, tym bardziej, że tylko 600 członków ostrowieckiej organizacji PZPR to ludzie w wieku do lat 29. Na wyższy poziom należy również podnieść szkolenie ideologiczne i objąć nimi wszystkich kandydatów PZPR, powiększając jednocześnie grupę lektorów i wykładowców. Lepiej powinni pracować niektórzy członkowie Komitetu Miejskiego PZPR. Otywić swoją działalność muszą też opiekunowie poszczególnych organizacji, szczególnie w małych zakładach. Nadal w centrum uwagi wszystkich ogniw partii winna znajdować się polityka kadrowa.

W czasie konferencji, w której uczestniczył członek KC PZPR — **Czesław Stępień** i sekretarz KW — **Tadeusz Świerczyński**, wręczono legitymacje kandydackie 12 towarzyszom. (hd)

Wandalizm czy celowe działanie?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dły. Od czasu zakończenia II wojny światowej, po raz pierwszy w powojennym okresie nie ma ani jednego orła piastowskiego na gdańskiej studni Neptuna.

Opinia społeczna Trójmiasta jest mocno zbulwersowana tym wandalizmem.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze WUSW. Mieszkańcy, nie tylko Trójmiasta, wierzą, że sprawcy tego barbarzyńskiego wyczynu zostaną ujęci i przykładowo ukarani. Do czasu odnalezienia zrabowanych państwowych orłów, wojewódzki konserwator zabytków zleci w miarę szybkie wykonanie ich kopii.

(PAP)

Plany na papierze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sienne jest za drogie. Przyzwyczaili się do tego, iż jego cena była tylko nieco wyższa od ceny zboża konsumpcyjnego, bo tak było przez wiele lat. W celu rozpropagowania planowej odnowy z ZSRR przyjechała grupa kwalifikowanego. Obecnie już się tego nie praktykuje. Wysoka cena nie jest jednak przyczyną jedyną i najbardziej istotną. Mądry gospodarz zdaje sobie sprawę, że jeśli chce mieć dobre efekty, to musi wcześniej zainwestować. Zapłaci bez oporów drożej za zboże nasienne, bo wie, że mu się opłaci ponieść te koszty. Świadczy o tym choćby fakt, iż największej ziarna kwalifikowanego biorą rolnicy z okolic Michowa, Kazimierzy Wielkiej i Pińczowa — ośrodków charakteryzujących się wysoką kulturą zarnową.

Dawniej, tzn. przed reorganizacją, działalność służby rolnej, też pozostawiała sporo do życzenia. Trzeba jednak przyznać, że dużo lepiej sprawnie organizowano wiele spraw w gminach. Dziś różnorakich służb chodzi po terenach gmin wiele, a tak naprawdę nie ma kto organizować nie tylko rozprowadzenia ziarna siewnego, ale także wapnowania gleb i innych tego typu przedsięwzięć. W tej sytuacji założenia planowej odnowy zbóż pozostają na papierze. Sporządzane przez wydziały rolnictwa i gospodarki żywnościowej urzędów wojewódzkich w Kielcach i Radomiu programy tworzone są „obok a mimo".

HALINA BEZAK

RADOM. Coraz więcej przedsiębiorstw województwa radomskiego uczestniczy w bezdewizowej wymianie wczasowej z zaprzyjaźnionymi zakładami pracy w okręgu magdeburskim w NRD. W ub. roku skorzystało z tej atrakcyjnej i cieszącej się popularnością formy wypoczynku 208 osób z 8 przedsiębiorstw. W br. podjęto się wprowadzić taką wymianę wczasową już 13 jednostek gospodarczych województwa. Dotąd podpisano z partnerami ze Odry 6 umów, które zapewniają wyjazdy wyjazd za granicę 365 pracowników.

(ZEW)

Na wczasy za Odrę

Radomska plastyka w 40-lecie

Wczoraj w salach Muzeum Okręgowego w Radomiu otwarta została wystawa. Plastyka radomska 1945—1985". Ekspozycja obejmuje dorobek artystyczny radomskiego środowiska plastycznego.

Na uroczystość otwarcia przybyli członkowie Biura Politycznego KC, Zofia Grzyb oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz polityczno-administracyjnych z I sekretarzem KW PZPR Bogdanem Wolskiego, wiceprezesem Rady Ministrów Jędrzejewskim. Obecny był także prezydent Andrzej Morawski. Licznie przybyli reprezentanci świata kultury i nauki, przedstawiciele środowiska twórczych i oczywiście, autorzy prezentowanych prac. W imieniu przybyłych głos zabrał sekretarz KW PZPR w Radomiu, Adam Włodarczyk. — Dorobek 40-lecia Polski Ludowej jest niezaprzeczalny — mówił dział — także w dziedzinie sztuki. Ukazuje to wystawa dzisiejsza wystawa. Świadczą o tym, że twórcy obecni byli przy rozwoju miasta, tworzyli jego najważniejszym sym wom i wydarzeniom. Ta ekspozycja jest mini muzeum swobodnego wypowiadania się na ważne tematy, stanowiące wielkie bogactwo treści i wartości.

O idei artystycznej wystawy poinformowali dyrektor Muzeum Katarzyna Pasadak i mgr Aleksander Olszewski. Stworzono ją chronologicznie — przez sale z dziełami najstarszymi. Wystawa Dzieła wielkiego, wybitnego malarza, Haliny i Jędrzeja Krynickich, Haliny Hermanowicz, dojemy się do sal, gdzie znajdują się dzieła pokazują indywidualności, twórczości, autorzy prezentowanych prac. W imieniu przybyłych głos zabrał sekretarz KW PZPR w Radomiu, Adam Włodarczyk. — Dorobek 40-lecia Polski Ludowej jest niezaprzeczalny — mówił dział — także w dziedzinie sztuki. Ukazuje to wystawa dzisiejsza wystawa. Świadczą o tym, że twórcy obecni byli przy rozwoju miasta, tworzyli jego najważniejszym sym wom i wydarzeniom. Ta ekspozycja jest mini muzeum swobodnego wypowiadania się na ważne tematy, stanowiące wielkie bogactwo treści i wartości.

O idei artystycznej wystawy poinformowali dyrektor Muzeum Katarzyna Pasadak i mgr Aleksander Olszewski. Stworzono ją chronologicznie — przez sale z dziełami najstarszymi. Wystawa Dzieła wielkiego, wybitnego malarza, Haliny i Jędrzeja Krynickich, Haliny Hermanowicz, dojemy się do sal, gdzie znajdują się dzieła pokazują indywidualności, twórczości, autorzy prezentowanych prac. W imieniu przybyłych głos zabrał sekretarz KW PZPR w Radomiu, Adam Włodarczyk. — Dorobek 40-lecia Polski Ludowej jest niezaprzeczalny — mówił dział — także w dziedzinie sztuki. Ukazuje to wystawa dzisiejsza wystawa. Świadczą o tym, że twórcy obecni byli przy rozwoju miasta, tworzyli

ZE ŚWIATA

• MOSKWA. Rozpoczęła się w radzieckiej wieży w Genewie trzydniowe radzieckie rozmowy w sprawie broni jądrowych i kosmicznych — pisze w niedzielnym numerze dziennik „Prawda" — Zagrożenie najbardziej potężnym problemem współczesnego świata, uda się uniknąć militaryzacji kosmosu i powstrzymać wyścig zbrojeń na Ziemi; wszystkie zasadniczy problem wojny i pokoju u schyłku XX wieku — stwierdza „Prawda" i dodaje, iż na dwóch wielkich mocarstwach dysponujących największymi arsenałami wojskowymi spoczywa szczególna odpowiedzialność za to, aby uregulowanie.

• BEJRUT. Na froncie irańsko-irackim nastąpił w niedzielę dalszy wzrost napięcia. Obie strony kontynuują ataki artyleryjskie i lotnicze na przygraniczne i cywilne przeciwnika.

• WASZYNGTON. Delegaci Rady Najwyższej ZSRR, na czele z I sekretarzem prezydium Rady, członek, członek Politycznego KC KPZR, Wiktorem Szczerbickim, kontynuują podróż po Stanach Zjednoczonych. Podczas spotkania z gośćmi z reprezentantami świata gospodarczego Teksasu, gospodarze wyrazili zainteresowanie poprawą stosunków między ZSRR i USA. Wiktor Szczerbicki przedstawił zebranym, iż sądy radzieckiej polityki jądrowej, dokonał oceny obecnego stanu kontaktów między obu państwami i stwierdził, że panuje tu szczerze i rzeczowa atmosferze.

• WASZYNGTON. W ostatnim dniu wystąpienia radiowego prezydent USA, Ronald Reagan wezwał Amerykanów do wywarcia presji na Kongres Stanów Zjednoczonych, by ten wyłożył pieniądze na zbrojenia kolejnych międzykontynentalnych rakiet balistycznych z głowicami jądrowymi, typu MX. Występując z podobnym apelem przywódca Białego Domu wzmóc nacisku na Kongres, którego wielu członków odnosi się bardzo krytycznie do rządowych planów powiększenia arsenału „MX".

• HANOI. Premier Wietnamu Pham Van Dong, przyjął w sobotę w mieście Ho Szi Min przebywającego z oficjalną wizytą w SRW szefa dyplomacji strasiackiej, Billa Haydena. Wietnamski premier powiedział, że wizyta Haydena służy nie tylko interesom obu państw, ale również sprawie pokoju i stabilizacji w Azji południowo-wschodniej.

• DELHI. Siły bezpieczeństwa patrolują południowoindyjskie miasto Hyderabad, stolicę stanu Andhra Pradesz, gdzie od 6 osób zginęło w wyniku pożarów zamieszek między wyznaniami hinduistycznymi i muzułmańskimi. Według niektórych polityczych, W. Lub. tygodnika z stanach Indii, odbyły się wybory, do zgromadzeń stanowych.

• LA PAZ. W Boliwii trwa od soboty strajk generalny, który zorganizowały związki zawodowe na znak protestu przeciwko rosnącej inflacji. (2200 procent). Policja otoczyła pałac prezydencki w La Paz i patroluje ulice stolicy.

• TOKIO. W niedzielę premier japoński minister transportu Toshiki Yamashita dokonał uroczystego otwarcia najdłuższego na świecie dwuwiadukt, który łączy wyspy Hokkaido i Honsiu, posiada długość 54 km, z czego 23 km biegną pod dnem Cieśniny Tsugaru. Budowa trwała 10 lat, kosztowała 2,7 miliarda dolarów.

• ATENY. Prezydent grecki Konstantinos Karamanlis rozpoczął w niedzielę w dymisji, w czasie wyborów parlamentarnych, państwowej funkcje przewodniczącego sprawować będzie, zgodnie z konstytucją, przewodniczący greckiego parlamentu, Xenofon Alewras.

• BEJRUT. W radiowym orędziu do narodu przywódca duchowy Iranu, ajatollah Chomeini zapowiedział kontynuację wojny z Irakiem — pisze „Ta". Ajatollah stwierdził, że Iran nie złamią wolą obrony ojczyzny i zniszczenia przeciwnika.

• PARYŻ. Premier Hiszpanii Felipe Gonzalez, przebywający w sobotę z krótką wizytą prywatną w Paryżu. Spotkał się z prezydentem Mitterrandem. Rozmawiali o sytuacji na świecie, przede wszystkim o problemy, związane z przystąpieniem Hiszpanii do EWG.

Inią IX Zjazdu

28 listopada 1948 roku delegaci podstawowych organizacji partyjnych gminy Biłżyn wybrali nowy Komitet Gminny. Ponad rok minął już od tamtego konferencji i wypadło teraz obejrzeć się na siebie, zobaczyć, co już zostało zrobione, w jakich sferach żyje i działania partia w gminie, umacnia ludzkie zaufanie. Na to zaufanie pracuje każdy członek partii — swoim bytem wśród ludzi, swoją społeczno-polityczną rzutkością w środowisku, w organizacjach grupujących ludzi różnych orientacji, zapatrywań i poglądów. Mówił o tym szeroko w swoim słowie sprawozdawczym pierwszy sekretarz Komitetu Gminnego JAN STRAS.

Nasi towarzysze — powiedział min. — zarówno z tych działaczy pełniących funkcje, jak i szeregowi członkowie partii wykonują powierzone im zadania. Brali udział w zebraniach przedwyborczych, pracowali potem w komisjach obwodowych, proponowali kandydatów na radnych, lub też sami byli wybrani na radnych. Później byli obecni na wiejskich zebraniach, gdy trzeba było wybierać rady samorządowe sołtysów, w sołeckich wsiach wybierać sołtysów.

Nie ma szeregowych członków partii. W samym fakcie swoim założeniu partia składa się przecież z żywych i dobrych ludzi. Każdy towarzysz z legitymacją PZPR jest, powinien być, czuć się dumą każdej wspólnej roboty, która ma na celu poprawienie codziennego życia, ułatwienie jeszcze jednej dogodności.

W Biłżynie członkowie partii aktywni, są ludźmi dobrze znanymi i rzec możnaby cieszą się niekłamanym szacunkiem w środowisku. Któż na przykład nie zna małżeństwa **Tamary i Romana PIETLIKÓW**. Ja znają ludzie jako wieloletnią pielęgniarkę w biłżyńskim ośrodku zdrowia, która chociaż dzisiaj na zasłużonej emeryturze, przecież nadal ludziom pomaga, a jako sekretarz organizacji partyjnej gminnej służby zdrowia żywo interesuje się wieloma ludzkimi rozterkami — często bardzo osobistej natury...

Towarzysz Roman Świetlik jest jednym z nielicznych już raczej członków byłej Polskiej Partii Robotniczej, a dzisiaj działaj aktywnie w PRON, stale walczy o to, aby ruch ten był w Biłżynie coraz bardziej powszechny, zdobywając coraz szersze kręgi społeczeństwa.

Mają własny, inna sprawa, że często manipulowany i wmawiany przez różne kręgi — ogląd świata. Ale przecież są to poglądy bardzo nie skrystalizowane i dlatego ZSMP ale również partia nie mogą ustępować z placu boju o serca i umysły młodych...

Ta znacząca rola kobiet w partii — tu w Biłżynie jest chyba czymś, co trzeba zauważyć. Gminna organizacja partyjna liczy tu 300 członków i kandydatów. Wśród nich — 110 kobiet. Gospodynie wiejskie, nauczycielki, położnice, urzędniczki, kupcowe, studentki.

Jakby żywym potwierdzeniem tego biłżyńskiego wstępowania kobiet do partii stała się wręczenie legitymacji kandydackich do partii. Otrzymali je: Zdzisława **KRUC** i Elżbieta **HUCIŃSKA** z pracownic Spółdzielni Usług Rolniczych, Teresa **HARTWICH** — bibliotekarka i Wiesława **FITAS** z „Polifarbu". No i Sylwester **HOROSZ** członek ZSMP ze Spółdzielni Usług Rolniczych.

Gmina Biłżyn jest właściwie organizmem przemysłowo-rolniczym. Tak, przeważa przemysł, fabryki, cegielnie i zakład lune, mniejsze, rolnicy? Na palcach rąk można policzyć gospodarzy tylko uprawiających ziemię, prowadzących hodowlę, nie pracujących w fabryce. Wszyscy inni mieszkańcy wsi to raczej robotnicy, którzy jakby mimochodem, na boku mają kilka arów, morgę, dwie, pięć, na którym ledwie aby tytka trochę ziemniaków, a resztę — raczej dla siebie. Nic dziwnego, że... gdy sąsiedzkie gminy mają plan skupu zboża po 600-800 ton, to gmina Biłżyn daje go 70 ton, słownie siedemdziesiąt. Gwoli prawdy powiedzieć trzeba, że z tych 70 ton w porze skupu robotnicy-chłopi zawsze wobec państwa wyliczają się.

No cóż. Mamy i takie gminy — odmienne. Jak Biłżyn. W tym też duchu konferencja sprawozdawcza PZPR uchwaliła program dalszego działania tu i teraz, w warunkach, których lekceważyć nie można. Potrzebne jest nieustanne organizowanie ludzkiej pracy w fabryce i na roli, w szkole, w urzędzie, w handlu.

TADEUSZ BARTOSZ

Polityczna robota — tu i teraz

Piszą do nas

Zaskakujący haracz

● Po upływie wielu lat od założenia w moim mieszkaniu telefonu, otrzymałem w lutym br. pismo z Urzędu Telekomunikacyjnego w Skarżysku, który powiadomił mnie, że od 1 stycznia br. zostaję obciążony kwotą 1300 zł miesięcznie za dzierżawę łącza kolejowego. (pary kablowej w kablu PKP), na którym został zainstalowany mój telefon. Do tej sumy dochodzi opłata za abonament i rozmowy. Okres tych opłat jest przewidziany na rok 1983, a więc ogólnie wynosi to 18 tys. złotych za dzierżawę.

Takich użytkowników — wg uzyskanych w UT wiadomości — jest około 30. Zagrożono mi w piśmie, że w przypadku odmowy zapłaty podanej sumy, telefon mój zostanie wyłączony. Wydaje mi się, że żądanie płacenia należności za dzierżawę łącz, jakie między sobą mają PKP i Urząd Telekomunikacyjny, jest pozbawione jakiejkolwiek podstawy prawnej, bowiem to nie moje i pozostałych abonentów wina, że nikt nas przy instalowaniu telefonów o tym nie uprzedził. Nie można mi również zarzucić, że przez tyle lat UT w Skarżysku nie posiada własnego kabla, lecz używa łącz kolejowych. Z doświadczenia wiem również, że tak PKP, jak i UT w Skarżysku dzierżawią sobie łącza wzajemnie. Złe jednak polega na tym, że odpowiedzialni ludzie tych jednostek nie mogą się pogodzić.

Którego wreszcie emeryta, który 10 lat temu odszedł na emeryturę, stać jest w obecnej sytuacji na opłatę 1500 zł tylko za dzierżawę łącza? Posiadanie telefonu jest dla mnie życiową koniecznością, gdyż obaj z żoną jesteśmy starzy i bardzo powolnie chorzy. Jesteśmy kombatantami II wojny światowej i mamy pełne prawo spodziewać się ludzkiego traktowania. Uprzejmie proszę o interwencję. Jest to nie tylko moja sprawa, ale i wielu tych, których w podobny sposób zobowiązano do opłaty.

HENRYK TELECKI
Skarżysko-Kam.

Listy o podobnej treści nadesłali do nas p. Eugenia Sorbień i inż. Zdzisław Rotter. Odebraliśmy również telefoniczne interwencje w tej sprawie. Nie da się zaprzeczyć, że „uderzenie" abonentów po kieszeni nastąpiło w sposób tyle zaskakujący, co niezrozumiały. Oczekujemy na bliższe wyjaśnienia z UT.

Gdzie pies pogrzebany?

● Mieszkam przy ul. Niepodległości 133 w Skarżysku, na czwartym piętrze. Od dłuższego czasu występują braki wody, bywa czasem do południa i w nocy. Na moje interwencje administracja twierdzi, że jest bezsilna, a „wodociągi" ponoć twierdzą, że u nich jest wszystko w porządku. Gdzie jest pies pogrzebany, nie wiadomo. Zona, chcąc prać, bierze sobie dzień urlopu i albo trafi na wodę, albo nie.

Drugą sprawą jest antena zbiorcza. Od listopada nie działa. W administracji powiedziano mi, że ktoś skradł zasilacz czy coś innego, i do tej pory nic się z tym nie robi.

Chciałbym poprzez redakcję spytać szanowną Spółdzielnię Mieszkaniową, za co bierze pieniądze. Czy za to tylko, że jestem jej lokatorem?

JANUSZ WOJTOWICZ
Skarżysko

Życzliwość na wagę złota

● Proszę opublikować to w gazecie, niech ludzie wiedzą, jak od ich dobrej woli zależy zdrowie człowieka, a nawet może życie drugiego człowieka.

Z ciężko chorym synem pojechaliśmy z żoną 1 marca karetką pogotowia PKP do kliniki w Warszawie. Przesłudował nas wyjątkowy pech. Już na ulicach Kielc zdarzyło się raz i trzeba było wracać do bazy. Po wymianie samochodu wyjechaliśmy ponownie. Między Suchedniowem i Skarżyskiem „złapaliśmy gumę". Kierowca wymienił koło, ale po 2 km stało się to samo. Więc okazją, z jednym kołem pojechaliśmy do Skarżyska, gdzie w Samochodowi PKP wymieniono nam dętkę. Na 12 km przed Białobrzegami „łopiemy trzecią gumę". Zostawiłem chorego syna z żoną w karetce i z kierowcą udałem się do Białobrzegów, żeby naprawić koło.

Podchodzimy do postoju taksówek i prosimy kierowcę (któryś „dacii", żeby nas podwiózł do wulkanizatora. Powiedziałem, w czym rzecz, że syn chory w karetce, zimno, spieszy nam się, żeby pomógł... Kierowca powiedział, że nie będzie się fatygował, bo w punkcie wulkanizacyjnym piec jest zepsuty i nie dokonują naprawy, i że zrobić to mogą w warsztacie mechanicznym, który jest niedaleko. Wprowadził nas w błąd. Właściciel warsztatu kazał nam zawrócić do punktu wulkanizacyjnego, który znajdował się za postojem taksówek. W tymże punkcie spotkaliśmy się z bardzo życzliwą obsługą. Wulkanizator odłożył inną robotę, żeby nam szybko pomóc.

Ogromną pomocy udzielili nam również pracownicy Kolumny Transportu Sanitarnego w Białobrzegach i dyżurujący tam lekarze. Udostępnili nam swoją karetkę pogotowia, którą pojechaliśmy do naszej, z chorym synem. Ponieważ było późno i nie mieliśmy pewności, czy lekarz, z którym byliśmy umówieni na wizytę, jeszcze czeka, umożliwiono nam telefoniczne skontaktowanie się z nim. W tym czasie mechanicy KTS sprawdzili sprawność techniczną naszej karetki. Dzięki zrozumieniu i pomocy tych ludzi mogliśmy dotrzeć do kliniki warszawskiej i pozostawić w niej nasze ciężko chore dziecko. Pragnę za waszym pośrednictwem podziękować ludziom dobrej woli w Białobrzegach — p. Bieńkowskiemu z punktu wulkanizacyjnego, pracownikom i lekarzom w KTS za życzliwość i pomoc.

STEFAN BATOR
Kielce

Bariery postępu technicznego

Postęp techniczny to przede wszystkim działka inżynierów. Od nich zależy, czy jeździć będziemy nowymi samochodami, czy będziemy oddawać do naprawy odkurzacze, pralki i telewizory (i czy da się je kupić), kiedy zdecydujemy na domowe regaty magnetowidy i czy wkrótce mikrokomputer nauczy nasze pierwszoklasistę rozwiązywać zbiory. To na inżynierskich biurkach i deskach powstawać mają nowe konstrukcje, urządzenia i technologie. Oni obniżać winni zużycie surowców, materałochłonność i energochłonność, zwiększać wydajność, ulepszać jakość i użyteczność wyrobów. Jedni mówią, że mamy ich za dużo, inni, że za mało. W Polsce na 1 mln ludzi z wyższym wykształceniem 350 tys. to inżynierowie.

Co prawda, różne są zdania na temat inżynierskich kwalifikacji. Niektórzy dobre mają jedynie o przedwojennych inżynierach, choć coraz częściej spotyka się głosy wysoko oceniające rangę dzisiejszych absolwentów, przewyższającą zapotrzebowanie krajowego przemysłu. Nie doinwestowanego, zadłużonego, nowoczesnego pożera badawczo-naukowego i nie nadążającego z parkiem maszynowym za współczesnymi technologiami. Tak, nie zainteresowanego, w nie codziennych kłopotów, trzymi pomysłami. A przecież w większości nie są bezrobotni, zmuszające do zastawienia produkcji, rewolucyjnych zmian, angażowania wielkiego kapitału, bez nowoczesnych informacji o współczesnych tajnikach światowej techniki, najnowszych metodach pracy twórczej kuszą się o wiekopomne osiągnięcia. Toteż wielokrotnie pomysłu ludzi w kilku różnych zakładach zastanawia się jednocześnie nad czymś, — jeszcze gdzie indziej dawno już zostało dokładnie przemyślane. Rozpowszechnianie wynalazków nie jest nadal najmocniejszą stroną naszego przemysłu, chociaż przy niewielkiej liczbie nowych projektów racjonalizatorskich mogłoby poprawić sytuację w gospodarce. Natomiast z obliczeń wynika, że ponad 86 proc. zastosowanych projektów wynalazczych to pomysły własne, z których kilka procent wprowadza się z rozpowszechnieniem.

Niepokoi także inne zestawienie liczb. Co drugi inżynier pełni funkcje kierowniczą, a na 10 aż dziewięciu nie ma w swoim dorobku żadnego patentu czy propozycji racjonalizatorskiego. Rezerwy są różne. Wielu absolwentów uczelni technicznych „upycha się" na stanowiska, nie pozwalając na wyniesienie skrzydeł. Trudno wymagać od świeżo upieczonego adepta sztuki inżynierskiej, aby po kilku czy nawet kilkunastu miesiącach pracy zaczął angażować swoje szare komórki, pracując jako pianista, kalkulator, czy też inny tego typu urzędnik. Jeżeli nie trafi na atmosferę twórczej pracy zespołu, sam nic nie zdziała. Nawet, gdy wprowadzi drobne usprawnienia wynikające z potrzeby „własnego działania", nie można tu mówić o wynalazczości.

Inna bariera to niechęć współpracowników do indywidualistów, próbujących wybić się ponad przeciętność. Poszukiwanie nowych rozwiązań, próby pokonania starych struktur, stabilności, konserwatyzmu, wielokrotnie odczytywane są jako chęć „pokazania się" i przypodobania zwierzchnikom. A gdy w grę wchodzą jeszcze dodatkowe pieniądze (za myślenie), kończy się zwykła zazdrością. Brak przychylności kolegów z biura, a z drugiej strony długa droga administracyjna od uznania i wdrożenia własnego pomysłu, zniechęciły już niejednego śmiałka, który chciałby przełamać stereotypy.

Prawdą jest również, że nie ma ich teraz zbyt wielu. Uczelnie nie zaszczepiają u studentów pędu do aktywnego działania. Ograniczają się do przekazania pewnego zasobu wiedzy w węższym lub szerszym zakresie. Trudno dziś spotkać na politechnikach prawdziwego naukowca, który zachęca i mobilizuje swych uczniów do poszukiwań, własnych badań, nowych rozwiązań. Uczelnie nie wpajają dumy zawodowej, chęci doskonalenia się, zaangażowania. Tak przygotowany inżynier jest później lepszym czy gorszym pracownikiem. Nie jest jednak twórcą, nie czuje takiej potrzeby. Zakład pracy utwierdza go w tym przekonaniu. Podpisując umowę o pracę, wie, że ma pracować osiem godzin, nie spóźniać się, wypełniać polecenia szefa. I nie wychylać się.

Postępu nie da się wprowadzić zarządzeniami. Nie pomogą komitety, kluby, rady, organizacje. Gdy nie będzie potrzeby, motywacji i atmosfery, nie ruszymy naprzód.

Aby dogonić czołówkę (czy jest to możliwe?) z postępem musimy ruszyć naprzód. Ale po pierwsze — nie mamy narzędzi pracy dla twórców, po drugie — nie umiemy ich odpowiednio zachęcać, po trzecie — posiadamy stary park maszynowy, po czwarte... itd., itp.

Automatycznie przypomina się anegdota z okresu wojen napoleońskich. Gdy cesarz zapytał po jednej z bitew, „Dlaczego nie strzelaliście?", otrzymał odpowiedź: „Były kilka powodów. Po pierwsze nie mieliśmy armat". Bo naparte przerwał wywód.

ANDRZEJ ZAŁUCKI

Rolnicy opolscy, przygotowują się do wiosennych prac polowych. W magazynie materiałów masowych GS „Samopomoc Chłopska" w Łosiowie w okresie od grudnia 1984 do lutego 1985 roku, kupiło to obowiązywała bonifikata przy zakupie nawozów, zakupili 200 ton nawozów azotowych i 100 ton nawozów potasowych. Nie mogli jedynie kupić polifosfoi i superfosfatu potrzebnego.

CAF — K. Świderski

Wspomnienia pierwszych osadników

Już trzecie pokolenie...

Minęło trzydzieści osiem lat od chwili, gdy osadnicy na odzyskanych ziemiach zachodnich i północnych otrzymali pierwsze akty własności ziemi. W województwie szczecińskim osadnictwo rozpoczęło się już w kwietniu 1945 r., a do połowy roku 1948 własne gospodarstwa rolne objęło tu 25 tysięcy rodzin. Były to rodziny żołnierskie.

Walenty Bagiński do wojska wstąpił w lutym 1944 roku na Wołyniu. Służbę rozpoczął jako kierowca, prowadził różne ciężarówki, ale ładunek zawsze był ten sam — wybuchowy. Wozil miny, pociski artyleryjskie na linię frontu. Koniec wojny zastał go pod Berlinem, zdemobilizowany został dopiero pod koniec 1945 r. Razem z żoną orzekli, że najlepiej będzie zamieszkać w Trzebiatowie. Tym bardziej iż w miasteczku osiadł już ktoś z rodziny.

Bagiński wychował sześcioro dzieci. Wiesław jest lekarzem-pediatrą i pracuje w Choszcznie, Anna ukończyła wydział chemii na uniwersytecie i pracuje w koszalińskim „Sanepidzie", Jerzy — podobnie jak i Jacek — są technikami budowlanymi. Najmłodszy — Mariusz studiuje na czwartym roku politechniki, a najstarszy, Walenty — technik — kieruje punktem usługowym w Kamieniu Pomorskim.

W Trzebiatowie mają rodzinny dom, do którego często wracają. Każdy z nich zostawił tu cząstkę swej pracy.

O ziem, które przed czterdziestu laty przywróciliśmy macierzy, należy w województwie leszczyńskim region Góry. Przybyli tu w roku 1945 pierwsi osadnicy z różnych stron kraju.

Józef Barela, rolnik ze Słubów, mówi:

— Pochodzę spod Łodzi, trafiłem tutaj, wracając z przymusowych robót z Niemiec. Pomyślałem, że na ma co zaczynać bidy w rodzinnej wiosce, w której na maleńkim gospodarstwie żyło kilkoro rodzeństwa. Postanowiliśmy z żoną osiedlić się na odzyskanych terenach. To, co zastaliśmy wówczas, jest zupełnym przeciwieństwem obrazu, który można dzisiaj oglądać. Objęliśmy opustoszałe, zrujnowane zabudowania mieszkalne i gospodarcze, puste obory i chlewnie oraz zaminowane pola. Przywieźliśmy ze sobą dobytek — co kto miał. Tak się rozpoczęło życie w miejscowości, w której do tej pory mieszkam. Wspólna praca wzajemna pomoc szybko scementowała społeczność słubarską. Wnet też zatarły się regionalne różnice i zwyczaje. Nie wmieszaliśmy nigdy przed sąd żadnej sąsiedzkiej sprawy. Wszelkie konflikty załatwialiśmy i załatwiamy we własnym gronie.

Józef Barela jest znanym w województwie leszczyńskim działaczem, aktywnym członkiem ZSL. Posłował w poprzedniej kadencji Sejmu, działał w radach narodowych. A pracę społeczną rozpoczął od sołtysowania.

— NA początku dostałem od ojca krowę z cielęciem, dwa prosiaki i dwie kury. Na wsi bydła nie było, ostał się tylko buhaj, którego nikt nie chciał przygarnąć. Wzięliśmy go więc do siebie i nauczyliśmy ciągnąć pług. Przez dwa lata zastępował przy orce konia.

Banalna, osadnicza historia...

— Czy warto o tym wspominać — zastanawia się dziś Franciszek Ratajczak, który przed czterdziestu laty osiadł w Sulimierzu i wraz z kolegą rozpoczął gospodarowanie na dziewiętnastu hektarach. Dzielili się zyskiem równo. Ratajczak miał za sobą kampanię wrześniową, ranny trafił do stalagu w Amiltz, następnie do Buchenwaldu.

Już w roku 1945 Sulimierz tętnił życiem. Duża to była wieś — opowiada nasz rozmówca — ośrodek z kościołem i cmentarzem, niedaleko pocztą, 3-siedmioklasową szkołą, która ruszyła w kilka miesięcy po wojnie. Przyjechali byli żołnierze Września, czy z wojska ludowego i partyzanci ze Buga. Część nie miała poprzednio własnych gospodarstw, tu dopiero stali się rolnikami.

— Ratajczak w 1951 r. został przewodniczącym miejscowej spółdzielni produkcyjnej, a w cztery lata później przewodniczącym GRN.

— Najpierw — wspomina — gospodarowaliśmy w piętnastu. Nastał dobry okres, bowiem większość spółdzielców poważnie potraktowała pracę. Wiedzieli, że przyglądają się. Gdy wypadł dobry zbiór, dostaliśmy — a ponadto otrzymaliśmy dodatkowe grunty z funduszu ziemi — dołączyło do nas następnych piętnastu gospodarzy. Za rok — kolejnych pięciu. Szkoda, że w roku 1956 — gdy byłem już przewodniczącym GRN — ówczesny zarząd, naciskany z góry, podjął decyzję o rozwiązaniu spółdzielni.

Franciszek Ratajczak specjalnych zasług sobie nie przypisuje, choć we wsi założono ogniwo PZPR, elektrownię, drogę wyłożono chodnikami, podniesiono kulturę rolną. Ratajczak organizował straż pożarną, od pierwszych lat pobytu należał do ORMO. W 1946 r. wstąpił do PPR. Ma wśród odznaczeń m.in. Krzyż Kawalerski, medal „Za wojnę obronną" odznaczenia regionalne.

Kazimierz Barszczewski, dziś przebywający już na zasłużonej rencie, w 1982 roku przejął gospodarstwo najmłodszego z trzech synów. Jak też Kazimierzowi, Barszczewski wspomina rok 1947 w podsłupsku Bolesławicach...

— Przyjechałem tu do matki — mówi — przyjechałem w mundurze, przeniesiony do rezerwy z mojego pułku piechoty, po wykonaniu przez nas zadań w walce z reakcyjnym podziemiem. Najstarszy z ośmiorga rodzeństwa brat, Stanisław — kościuszkowiec — pozostał w wojsku i dosłużył się stopnia podpułkownika. Ja — jako drugi dziecko — podjąłem się roli głowy rodziny, bowiem nie mieliśmy ojca — zabili go faszystowscy bandyci.

— A więc — powtarza Barszczewski — stawiłem się w mundurze do Bolesławic. Uradowana matka pokazała akt nadania ziemi. Ostro zabrałem się do roboty. Ciągnęło mnie także do kontaktów z coraz to nowymi przybyszami. Zostałem wybrany radnym utworzonej GRN. Pod koniec roku czterdziestego ósmego postanowiłem wziąć ślub z wołyńską krajanką. Zofia postawiła warunek, że jako osadnik wojskowy wezmę ziemię i założymy oddzielne gospodarstwo. Otrzymaliśmy dziewięć hektarów. Z matką został młodszy brat, Zygmunt, liczący ówcześnie lat szesnaście. Co mogę dziś powiedzieć o tamtym okresie? Harowaliśmy mocnolie. Byliśmy wszyscy w rodzinie bliscy, to pomagało w ciężkich zmaganiach. Nie przygnębiałem z działalności społecznej, żona godziła się z losem, mimo iż trudno jej było chować naszych pięcioro dzieci. Dzieci wyrosły na dobrych ludzi, założyły rodziny. Mamy ośmioro wnucząt. Już trzecie pokolenie... I działałem w Związku Osadników Wojskowych, potem w ZBoWiD. Radnym GRN byłem do ubiegłego roku. Sołtysem w Bolesławicach jestem od dwudziestu dziewięciu lat. W tej kadencji też mnie wybrano.

(PAP)

7,5 mld złotych na rozbudowę

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

raz nastąpi zmiana systemu odlewania. W prasownii oraz wydziale obróbki termicznej przebudowane będą piece grzewcze i obróbki cieplnej i wyposażone w nowocześniejszą aparaturę kontrolno-pomiarową, zaś w wydziale obróbki mechanicznej zainstaluje się dodatkowe ciężkie obrabiarki karuzelowe, co wymaga dobudowy połowy hali. Rozbudowane będzie również zaplecze energetyczne. W elektrociepłowni wybuduje się kocioł parowy wraz z oszczędnościowym turbozespołem przeciwprężnym do odzysku energii elektrycznej.

Przewiduje się też zmodernizowanie gospodarki wodnej.

Na pierwszy rzut oka kwota 7,5 mld zł wydaje się ogromną sumą. Powiem jednak, że tylko jedna obrabiarka kosztuje obecnie ok. 150 mln zł (a potrzeba ich czterys), nie licząc kosztów montażu, zaś wybudowanie hali lejniczej w stalowni elektrycznej pochłonie blisko pół miliarda zł.

Zakład Metalurgiczny buty produkował będzie elementy do wytwornicy pary i stabilizatora ciśnienia dla dwóch rodzajów generatorów. Ich odbiorcami będą kraje socjalistyczne, m.in. Związek Radziecki.

Przewiduje się niewielki wzrost zatrudnienia, zaledwie o ponad 250 osób. Planuje się wybudowanie jednego bloku mieszkalnego dla kilkudziesięciu rodzin.

Powyższa inwestycja i podjęcie wykonawstwa elementów dla elektrowni jądrowych będzie miała ogromny wpływ na postęp produkcji w całym Zakładzie Metalurgicznym. Nowe urządzenia i technologie pozwolą jakość większości wyrobów (m.in. odkuwek) wytwarzanych dla potrzeb gospodarki narodowej, a także wysyłanych na eksport, głównie do II obszaru płatniczego.

KRYSTYNA DOMAGAŁA

Ogień wybuchł podczas próby

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

były pierwsze wozy straży. Z wszystkich okien teatru wydobywały się kłęby czarnego dymu. Strażacy stwierdzili, że płonie scena, pomieszczenia podnią, część widowni, pomieszczenia gospodarcze. Do akcji weszły drabiny, pompy, wodne, platowe. Samochody — cysterny z MPO dowoziły wodę do zbiorników wodnych. Jak się okazało, strażacy zastępca komendanta Stołecznych Straży Pożarnych ppłk Piotr Kościelny większość personelu ewakuowała się sama. W ciągu kilku minut po wystąpieniu do akcji jednostek bojowych — w gmachu przebywali tylko strażacy. Ofiar śmiertelnych nie było, 3 osoby — zatrute dwutlenkiem węgla trafiły do szpitala, 2 z nich po udzieleniu doraźnej pomocy udały się do domu. Życiu pozostałych w szpitalu osoby nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ok. godz. 14.30 zlokalizowano ogień na widowni i scenie. Nadal jednak płonęły magazyny. W pomieszczeniach tlejących w dół 15 metrów pod sceną składowane są teatralne rekwizyty — dekoracje, wykładziny, urządzenia itp. Większość z nich jest drewniana, dostęp tam był utrudniony, każdej chwili groziła zawaleniem - nadpalona scena, cały czas wydobywał się gryzący dym. Strażacy musieli działać w maskach gazowych.

Ok. godz. 17.00 kłęby dymu nadal wydobywały się oknami teatru od ul. Wierzbowej. Po 5 godzinach akcji ok. 200 strażaków i jednostek bojowych przywaliło wciąż bezpośrednią akcję. Ugaszono widownię, scenę. Niestety, ogień tli się nadal w — zapełnionych najbardziej łatwopalnymi przedmiotami — pomieszczeniach pod sceną. Aby odżynić budynek wybiło pokrywę w dachu nad sceną.

Główne punkty — pożary zlokalizowano i ugaszono ok godz. 18. Do późnych godzin nocnych trwało dogaszanie innych siedlisk ognia — zarzewi tlących się w pomieszczeniach budynku.

W niedzielę w godzinach rannych trwały ostatnie działania zabezpieczające. Po wykonanych przez strażaków pracach nie istnieje już w tym budynku żadne zagrożenie pożarowe — powiedział PAP dowodzący grupą, zabezpieczającą oficer operacyjny Stołecznej Komendy Straży Pożarnych, por. Zdzisław Malczyk.

W gmachu Teatru Narodowego wypuszczo prace mające na celu jaśnie przyczyny powstania pożaru.

Jak poinformowali lekarze ze szpitala przy ul. Lindleya 1 na Bródnie — stan zdrowia trojga zatrutych dwutlenkiem węgla osób: kobiety — pracownicy teatru i dwóch strażaków ulega systematycznej poprawie. Jednak niedługim czasie osoby poszkodowane powinny opuścić szpitale. (PAP)

W odpowiedzi na apel LKP

Na budowę szpitala Matki-Polki

8 marca — Święto Kobiet było okazją do spotkania się z reprezentantkami ponad 120-tysięcznej rzeszy spółdzielczyń woj. kieleckiego. W imprezie zorganizowanej w świetlicy BGŻ wzięli także udział przedstawiciele władz miejskich z I sekretarzem KM — Zdzisławem Skowronem i prezydentem Kielc — Stanisławem Garbaczem. O dorobku kobiet zrzeszonych m.in. w kołach KGW, ośrodkach „Praktycznej Pani" mówiła przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczyń — Teresa Górzyńska. Uczestniczki spotkania w odpowiedzi na apel Zarządu Krajowego LKP — przekazały na konto budowy szpitala Matki-Polki kwotę 15 tys. zł.

Również członkinie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pacanowie wpłaciły na ten cel 11.065 zł, zaś Zarząd Koła nr 2 ZBoWiD w Skarżysku zebrał na budowę Centrum Zdrowia Matki-Polki — 3 tys. zł, Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie — 2 tys. zł i na budowę w Skarżysku pomnika Harcerzy Poległych za Ojczyznę — 1 tys. zł. (ch)

Pamiętniki kielczan

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta oraz Ośrodek Kultury Literackiej w Kielcach ogłaszają konkurs na dzienniki, pamiętniki lub wspomnienia o dowolnej tematyce.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w latach nie do końca grudnia 1985 roku nadeśle — pod adresem Ośrodka Kultury Literackiej, 25-003 Kielce, ul. Wspólna 8a — własny i czytelny materiał podpisany imieniem i nazwiskiem, z podaniem adresu.

Uczestników konkursu obowiązuje tylko jedna zasada: pisanie prawdy o sobie, swojej pracy, przeżyciach lub o swoich bliskich.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 1986 roku. Organizatorzy przewidują następujące nagrody: I — 10.000 zł, II — 8000 zł, III — 6000 zł oraz 5 wyróżnień po 4000 zł.

Materiały nadesłane na konkurs przechodzą na własność Ośrodka Kultury Literackiej.

Uratowano 22 samochody przed spaleniem

Z chwilą, gdy przygotowywaliśmy tę informację do druku, trwała jeszcze akcja ratowniczą. 10 bm., kilka minut po północy zaalarmowano straż o pożarze przy ul. Białej 4 w Radomiu. Skierowano tam najpierw kilka, a po pewnym czasie jedenaście jednostek zawodowych i sieć OSP. Płonęły się budynki Spółdzielni Pracy „Autonaprawa". — Ogień rozprzestrzeniał się w blaszanym tempie, ogarniając drewniane szopy kryte papą. W jednym z pomieszczeń spłonął doszczętnie samochód „Żuk" i 10 silników różnych typów. Na placu przed budynkiem również stały auta. Strażacy usunęli poza teren zagrożenia 7 dostawczych i 15 innych typów pojazdów, co zapobiegło ponad 25 mln strat. Pomimo wszystko jednak ogólny bilans zniszczeń szacowany jest na ponad 3 mln zł, ale być może, że po szczegółowym sprawdzeniu będą one wyższe. Przyczyny pożaru są dotychczas nie znane. (mad)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 marca 1985 r. zmarła przeżywszy 72 lata, nasza ukochana Mama i Babcia

WANDA ANTONINA ZYCH

długoletnia nauczycielka, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się 11 marca 1985 r., o godz. 15 w Bilżynie.

Córka i rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, w dniu 7.III.1985 roku zmarł nieodstawiony nasz kolega, współtowarzysz pracy

JAN GRZEBALSKI

Wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Córce i Rodzinie Zmarłego składają:

Zarząd Zakładowy Związku Zawodowego i pracownicy KW PZPR w Radomiu.

W związku ze śmiercią

LUDWIKA LEMBASA

pracownika Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Kielcach serdeczne wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

dyrekcja, POP, zarząd związku oraz koleżanki i koledzy.

6316-g

Napad z karabinem maszynowym

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

alarm i po godzinie szóstej okolice Wąsosz przeszukiwała liczna grupa funkcjonariuszy. Przeczesano lasy w kierunku Stąporkowa i Końskich a także pobliskie ośrodki wypoczynkowe. Zasypane śniegiem domki kempingowe mogły być schroniem dla przestępców. Użyto też psów tropiących. Podjęty atak, który, niestety, zakończył się w Czarnieckich i Górze. Dalsze poszukiwania nie dały rezultatów, obsztaliśmy wszystkie drogi, przystanki i skrzyżowania aż do samego Skarżyska — informuje zastępca komendanta Komisariatu MO w Stąporkowie, st. sierż. Rysard Adamczyk.

☆ ☆ ☆

Dochodzenie — co tu ukrywać — nerwowe, trwało dwa tygodnie. 2 bm. około godz. 1 na dworcu PKP w Końskich pojawiło się dwóch młodych pasażerów. Byli niespokojni, unikali spotkania z patrolem milicyjnym. Pełniący tej nocy służbę kpr. Janusz Sota i szer. Marian Kopeć zatrzymali przyjezdnych, przeszukali ich bagaże. W neseserze znajdował się właśnie rozmontowany ręczny karabin maszynowy, używany w czasie II wojny światowej. Jak się później wyjaśni w śledztwie, rabusie uciekając z miejsca napadu, zostawili w lesie głównych korpus karabinu, a zabrali ze sobą zapasowy magazynek i podnóżek. Po nim, ukryty w leśnym jałowcu, wrócili właśnie 2 bm. Drugi ze wspólników w czasie zatrzymania za pasem miał zatknięty krótki pistolet. Sprawcami okazali się dwaj 17-letni mieszkańcy Kielc, uczniowie trzecich klas szkół średnich — budowlanej i liceum ogólnokształcącego.

☆ ☆ ☆

Z kpt. Leszkiem Selmą 5 bm. jedziemy na wizję lokalną. Droga z Czarnieckiej Góry wiedzie przez las i na końcu się rozgałęzia: na lewo znajduje się Wąsosz-Nowiny, w środku Wąsosz a dalej na prawo — leży Wąsosz-Zarowie. Tu na skraju lasu mieszka Mirosława i Stefan T. oraz ich syn Grzegorz i żona Barbara. Ich właśnie dom był celem napadu. Mówi Stefan T. (ojciec): Tej nocy obudziło mnie stukanie, najpierw w parapet okna, a potem do drzwi. Włożyłem spodnie, ze zdenerwowania zapaliłem papierosa, lecz nie świeciłem światła. Spojrzałem przez okno, przy wejściu nie było nikogo widać. Kiedy otworzyłem drzwi — ujrzałem lufę wycelowaną prosto we mnie. — Ręce do góry! — wrzasnął nieznajomy mężczyzna. Potem jeden z zamaskowanych sprawców wszedł do kuchni, drugi z rkm ubezpieczał go w przedsionku. Znowu usłyszałem: — Kiadź się stary, głową pod stół... Żona lamentowała, zaś ten wymachiwał nad nią siekierką i krzyczał, żądał 20 tys. w gotówce...

MIROSŁAWA T. (matka): — Wyjęłam portmonetkę i wysypałam całą jej zawartość. Było około 3 tys. zł. Zażądał więc obrączek...

STEFAN T. — Kiedy zorientowałem się, że nie ma żartów — powiedziałem rabusiowi: w spodniach mam rentę z ostatnich dwóch miesięcy. Wziął te pieniądze, było 11—13 tys. zł gotówki. Następnie znowu kazał mi się położyć na podłodze i pogroził pistoletem, po czym poszedł do pokoju dalej szukać. Zaorał dwa zegarki na rękę. Następnie mnie i żonie kazał wchodzić do piwnicy, znajdującej się w przedsionku, pod podłogą...

☆ ☆ ☆

Przerywamy rozmowę, bowiem zaczyna się wizja lokalna. Dookoła zabudowań pełno gapiów. Uzbrojeni młodzi sprawcy bez żadnej żenady odtwarzają przebieg napadu. Pokazują, jak w pobliżu obejść przebrali się w zapasowe stroje, założyli maski na twarze, jak przeskoczyli przez płot i dostali się do mieszkania. Starają przypomnieć sobie każdy szczegół. Oto jedna z sytuacji: Mariusz (jeden ze sprawców) stwierdza: Markowi kazałem ubezpieczać, a ja zacząłem dobijać się do drugiego mieszkania... Na drzwiach widać ślady siekiery.

☆ ☆ ☆

MÓWI GRZEGORZ T. (syn) — Kiedy otworzyłem, jeden z napastników polecił mi, żebym szukał pieniędzy, które ukryli rodzice. Po pewnym czasie przystawił mi pistolet do głowy i także kazał zejść do piwnicy. Potem drzwiczki zabili gwoździami i przyclonili je lodówką.

BARBARA T. (żona): — W pewnym momencie zamaskowany osobnik wszedł do naszego mieszkania, przeszukał wszystko i zabrał mój dowód osobisty oraz portmonetkę, gdzie znajdowało się 4800 zł gotówki i kartki żywnościowe. Następnie — skrępował mnie sznurem i przywiązał do grzejnika.

☆ ☆ ☆

Jakimi motywami kierowali się rabusie, co ich zmusiło do przestępstwa? — Mówi zastępca szefa RUSW w Końskich, kpt. Piotr Rzepka: — Wspólnicy zeznali w śledztwie, że zbierali pieniądze na kupno terenowego samochodu typu „gazik". Broń zdobyli w czasie wakacji, będąc na obozie w Zdybicach koło Walcza. Nocą włamali się do miejscowej Izby Pamięci Narodowej, skąd skradli rkm, krótki pistolet marki „fir" oraz pistolet sygnałowy.

Jacy są? — To nietypowi rabusie — stwierdza kapitan. Nie bili swoich ofiar, nie demolowali mieszkania. Żądali tylko pieniędzy i złota. Pozostawili także spokojnych ofiarom. Po napadzie pojechali do Końskich, tam — do Warszawy i dopiero wrócili do Kielc.

Prokurator rejonowy, Zygmunt Nowak: — Na swoim koncie mają też dalsze włamania. Gdyby przyszło mi ich scharakteryzować, powiedziałbym, że to inteligentni chłopcy, jeden z nich wygrał poniekąd olimpiadę chemiczną...

☆ ☆ ☆

Mają po siedemnaście lat, byli dobrymi uczniami. Nie pokoi wiec, że ich ojciec, latwa, szedł na przestępcza drogę. I to na progu dorosłego życia. Teraz zamiast cieszyć się młodością — powędrują za kratki. — Spotkała nas tragedia, sie wizję lokalną chyba bardziej przeżyłam — mówi z płaczem Mirosława T. — Tacy młodzi... Po co oni to zrobili? Sama mam syna, więc żadnej matce nie życzyłabym tego, aby ręce jej dziecka zostały skute kajdankami...

JERZY CHROBOT

Sladem naszych publikacji

Feralny poniedziałek?

Notatka „Atrakcje a'la »Harcture« wydrukowana 18 lutego br. sprowokowała do zabrania głosu dyrektora „Harcetura" Witolda Świebodę. W piśmie (zachowana oryginalna pisownia) czytamy m.in.: „W ciągu 10 dni miasto Kielce zwiedziło 38 grup, tj. 1500 uczestników. Od nikogo z uczestników do chwili obecnej nie wpłynęły żadne negatywne uwagi ani skargi. Otrzymaliśmy natomiast wiele słów uznania i podziękowania. Z prośbami o stałe organizowanie takich wycieczek dla dzieci wiejskich. Jeśli chodzi o wycieczkę z Mroczkowa, to zgłoszenie przyjęto do realizacji w sześć dni po terminie, zastrzegając, że jedynym terminem może być poniedziałek, a co za tym idzie poza pieszym zwiedzeniem miasta, seansem kinowym, wizyty w redakcji nic więcej nie można było zaoferować. Program był uzgodniony z uczestnikami i zrealizowany w całości (...). Nie wiemy ponadto skąd red. Czerepska wzięła kwotę 700 zł, skoro wg. naszych wstępnych obliczeń odpłatność za wycieczkę wyniesie około 550 złotych od osoby. Pani red. Czerepska ze strony „Słowa Ludu" jako współorganizatorka lesia oddelegowała do współpracy z nami, niestety, przez cały czas trwania akcji zimowej była w naszym biurze tylko raz na rozmowach wstępnych. I jeżeli współpraca nasza miała polegać na podsumowaniu naszej wspólnej akcji przez opisanie i to w sposób nieprawdziwy jednej wycieczki, a nie wspólnej konstrukcyjnej wymiane zdań, to trudno to nazwać uczciwą współpracą. Jedna taka nieprzemyślana notatka przyniosła nam wiele strat moralnych i szkalując dobre imię harcerskiej działalności".

Tyle pismo, pozwólę więc sobie wyjaśnić, że wbrew stwierdzeniom „Harcturu" nie zostałam oddelegowana do współpracy z nim, zaś redakcja nie była współorganizatorem akcji. Umieszczanie informacji o propozycjach na zimowe ferie jest obowiązkiem gazety, a fakt goszczenia u nas dwu grup wycieczkowych jest niczym innym, jak wyrazem dobrej woli. Suma 700 zł, podobnie jak dane o zmianach terminów, została przekazana przez osoby najbardziej zainteresowane — nauczycieli z Mroczkowa. Jeśli nie były one zgodne z prawdą to za wprowadzenie w błąd odpowiadają, w moim przekonaniu, organizatorzy wycieczki. Trudno też poczytać za plus całej akcji program wycieczek nie odbiegających od stereotypów. Z faktu, że organizował je „Harcture" nic nie wynikało, nie zaproponowano dzieciom żadnych zabaw czy gier poza wspomnianą wcześniej krzyżówką-reklamą.

W kilka dni po piśmie z „Harcturu" nadszedł list (dziwne, że tylko jeden) od harcerzy z Suchedniowa. Jak z niego wynika te dzieci zadowolone były z wycieczki odbytej w poniedziałek 28 stycznia. Przede wszystkim autokar przyjechał punktualnie, a pani przewodnik uśmiechała się na powitanie. Harcerze zwiedzili drukarnię, gdzie „z zainteresowaniem śledziliśmy przebieg drukowania gazet". Następnie pojechali na Karczówkę, skąd podziwiali panoramę Kielc i słuchali opowieści o historii miasta. Kolejnym punktem programu była wizyta na Skoczni: „tam spędziliśmy cudowne chwile, były tam prawdziwe białe szaleństwa". Cieszy mnie bardzo, że dzielne zuchy baraszkowały na śniegu, zjeżdżając zapewne na butach i bijąc się pigułami. Jak na razie na Skoczni wypoczęlni hart, czy sanek nie ma. Harcerze z Mroczkowa zahartowani widać nie byli, ich opiekunowie nie mieli odwagi proponować dzieciom (niektóre z najmłodszych klas szkoły podstawowej) igrców, które mogły skończyć się przeziębieniem. 4 lutego w Kielcach było mroźnie, wietrznie, padał gęsty śnieg.

Wracając do wspomnień suchedniowskiej grupy: „po obiedzie, jeszcze plac przed pocztem, biskupim, i historia pocztu — bardzo pouczająca to była lekcja: elewacja budynku z rusztowaniami i ogrodzone remontowane skrzydło są naprawdę bardzo atrakcyjnym widokiem. Dzieciom jednak podoba się konsekwentnie wszystko. „I jeszcze jedno szaleństwo — zwiedzanie kolegiaty oraz uczniejszych obiektów Kielc, z okien samochodu". Nie wiem co w tym szaleńczego, ale może to ogłądanie kolegiaty z autokaru zrobiło takie wrażenie?

Uczniowie z Suchedniowa twierdzą, że dzieci z Mroczkowa harcerzami być nie mogły. Tacy malkontenci bez własnej inicjatywy co nie chcą na przekór zimnu spacerować i bawić się? Gromią nawet wychowawców. „A, co robili ich opiekunowie, czy nie potrafili dzieciom zapoędzić rowiać czasu? Dziwne!". Opiekunowie więc, spieszę donieść, cieszyli się bardzo z poczęstunku gorącą herbatą w redakcji i z tego, że mogli się ogrzać w ciepłym pomieszczeniu.

Myślę jednak, że nie jest istotne, kto był harcerzem, a kto nie. Jedni uznali wycieczkę za udaną — zaproponowany program odpowiadał ich ambicjom (a pogoda sprzyjała), drudzy czuli się zawiedzeni. Dziwi jednak fakt, że Biuro Podróży za nic ma negatywną opinię klienta — nawet jeśli jest to przypadek jednostkowy, a cała sytuacja jest wynikiem nieporozumienia. W pewnych sferach obowiązuje hasło „klient ma zawsze rację". Ze strony „Harcturu" usłyszałam jedynie, że szkaluję jego dobre imię, ani słowa przeprosin pod adresem szkoły w Mroczkowie. Oczywiście, można i tak, choć to też o czymś świadczy.

Wycieczki dla dzieci ze wsi do miasta są bez wątpienia pożytecznym sposobem spędzania czasu. Czy jednak proponowana przez „Harcturu" forma jest tą optymalną, warto się nad tym poważnie zastanowić.

LIDIA CZEREPSKA

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY

Dziś poniedziałek — 11 marca. Imieniny: Konstantyna, Sofronii, Zenobiusza. Słońce wschodzi — o 6.00, zachodzi — 17.35.

KIELCE

PANSZTYKOWY TEATR DLA ZIERONKÓW — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 8.30, 10.45, 13, 15.30, 18, 20.30. „Ludzie" — USA, l. 15, g. 10.30, 13, 15, 17, 19. „Wodowie dzieci" — ang. bo., g. 9. „Tootsie" — USA, l. 15, g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. „Budynek" — „Przedwiośnie" — pol., l. 12, g. 15, 17, 19. „Skaitka" — „Rocky II" — USA, l. 15, g. 15.15, 17.15, 19.15. „Robotnik" — „Seksmisja" — pol., l. 15, g. 14.45, 17, 19.15.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — Pałac — nieczynne.

Pl. Partyzantów: Galeria współczesnego malarstwa polskiego — stały: „Przyroda Kielecczyzny", „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach". Wystawy czasowe: „Kultura przeszłości neolitycznych w Świętokrzyskiem", „Garncarstwo ludowe woj. kieleckiego i jego pogranicze".

GALERIA SWA „PIWNICE" (ul. Leśna 7) — wystawa „Przed wiośnie 10".

GALERIA PSF (ul. Leśna 7) — czynna wtorek, środa, czwartek i piątek — godz. 8—16.

GALERIA FOTOGRAFIKI ZPAF (ul. Sowiańska Października 6) — Wystawa fotografii pt. „Kielce".

GALERIA XXXVII KMPiH (ul. Sikorskiego 2a) — Wystawa akwarel Cyrusa Cylkowskiego i Jerzego Jakiego.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały wewnętrzne: Wojewódzki, ul. Artura Grottgera 10, Kościuszki, Ginekologiczno-Położniczy ul. rejonizacji, tel. 510-06, 487-43.

APTEKI DYŻURNE: Dla dzieci i dorosłych — ul. Podcieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2), czynna codziennie od godz. 17 do 7 rano. W niedziele w godz. 8—12, Stomatologiczna ul. Podcieszka 11, czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE:

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż pożarna — 998
Pogotowie milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie wod.-kan. (wodociągowe i kanałów ulicznych) — 608-11, 604
Pogotowie RPGM (wod., c.o., elek.) — 71-16-47
Pogotowie gazowe — 992

POSTOJE TAKSÓWEK: przy dworcu PKP — tel. 534-34, przy ul. J. Sienkiewicza — tel. 312-910.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Wejście Smoka" — USA, l. 18, g. 17.30 i 19.30. „Przekleństwo okoła proroka" — pol. l. 12, g. 15.30.

„Robotnik" — „Bikiniy Grom" — USA, l. 15, g. 17 i 19.

MUZEUM REGIONALNE (ul. Nowotki 3) — wystawy stałe: „Historia społeczna regionu", „Porcelana emielowska". Wystawy czasowe: „Modelarstwo okrętowe", „Historia mieszczańska", wtorek i środa, czwartek, piątek w godz. 10—17, sobota w godz. 9—15, niedziela w godz. 14—17.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 117.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Zaginiony" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Metalowiec" — „ET." — USA, bo., g. 16 i 18.15.

APTEKA DYŻURNA: ul. Zielona 12.

STARACHOWICE

KINA

„Star" — „Bikitny Grom" — USA, l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Wodne dzieci" — ang. bo., g. 15. „Przypływ uczuć" — fr. l. 18, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA nr 29-076, ul. Starowiejska.

POSTOJE TAKSÓWEK: 58-10 i 83-99.

KINA

BUSKO: „Zdrój" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 15, 17 i 19.

CHĘCINY: „Parowiec" — „Coma" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Czas odpowiadania" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

KONSKIE: „Pegaz" — „Psy wojny" — USA, l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „Zemsta po latach" — kanad., l. 15, g. 16 i 18.

OPATÓW: „Opatowiec" — „Nie było słońca tej wiosny" — pol. l. 15, g. 16 i 18.30.

PINCZÓW: „Bizon" — „Ucieczka z Alcatraz" — USA, l. 15, g. 15.30 i 17.30.

SUDKI: „Gornik" — „Pościgowy" — USA, l. 15, g. 15.30.

SUCHEDNIÓW: „Tur" — „Wyzwanie" — „Wyzwanie" — USA, l. 15, g. 15.30 i 18.

SZCZYDNA: „Muza" — „Ultimatum" — pol. l. 15, g. 16.30. „Wodne dzieci" — ang. l. 15, g. 18.

STOPNICA: „Powiew" — „Tootsie" — USA, l. 15, g. 16.

RADOM

TEATR POWSZECHNY IM. NA KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Baltyk" — „Klasztor Shaolin" — ChRL-Hongkong, l. 15, g. 10.45, 13, 15.15, 17.30 i 19.45. „Ludzie" — USA, l. 15, g. 11, 13, 15, 17.30, 18.30. „Tootsie" — USA, l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30. „Dziewczynka panny Ewy" — pol. l. 12, g. 9.30, 11.30, 12.30.

„Czerwona" — „Dzień dobry, chu" — pol. l. 15, g. 19.30. „Ludzie rót. Mechagodzilli" — jap. l. 15.30 i 17.30. „Doktor Żywago" — pol. l. 12, g. 13.30. „Szalona panny Ewy" — pol. bo., g. 11.30.

„Odeon" — „Miasto kobiet" — wł., l. 18, g. 17.30. „Opera". „Wielka Niedźwiedzica" — pol. l. 15, g. 15.30.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — Dom Gąski i Dom Kupiecki, Rynek 5: stała galeria „Ceramika toporzeltu oraz wystawa rzeźb Ryszarda Orskiego.

Wirtrynę plastyczne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, ul. Żeromskiego — Galeria „Sztuka Książki" — wystawa malarstwa „Kadmina".

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻEK, ul. Tkacka 2/8: wystawa „Wioska", fotografa Stanisława Gładkiego pt. „Kobiety z Krokiem" w prawdziwe życie.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY, ul. Chałubińskiego 12/14 — wystawa plastyki nieprofesjonalnej grupy „Lx".

SŁUŻBA ZDROWIA

WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY, ul. Tochtermana 1, tel. 244-71:

Dyżurują: Oddział Internalny i Neurologiczny, pogotowie dentystyczne czynne codziennie godz. 21—7, przy Rogatowie 5 całodobowym.

WOJEWÓDZKI ZESPÓŁ PRZECHOWALNICZY OPIEKI ZDROWOTNEJ W KRYCHNOWICACH, tel. 281-11. Dyżurują: Oddział Ogólnostomatologiczny i Ginekologiczno-Położniczy, ul. Śniadeckich 2, 22, 25, 26, 31 marca (poczęstnie w Radomiu) oraz Oddział Neurologii w dni parzyste przy ul. Przyjaźni, tel. 213-06.

Informacja służby zdrowia tel. 496-77.

APTEKI DYŻURNE

Nr 23, plac Konstytucji 3, tel. 234-16.

Nr 10, plac Zwycięstwa — 255-03.

Informacja o lekach czynna godz. 9—16 (oprócz sobót i świąt) tel. 262-61.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Pogotowie milicyjne — 997
Pogotowie Straż Pożarna Wewnętrznych — 251-38, 998
Pogotowie kanalizacyjne — 608-11
Pogotowie cieplne — 991
Pogotowie gazowe — 992
Pogotowie energetyczne — 991
Pomoc drogowa — 981
Straż pożarna — 998

INFORMACJA O STANIE DROGI (czynna cała dobę): Grójec — 20-71, Przysucha — 20-82, Iłża — 22-61, Stąporków — 22-61, Zwoleń — 20-31.

KOMUNIKACJA

Informacja PKP — 29-
Informacja PKS — 29-
Informacja MPK — 22-

POSTOJE TAKSÓWEK

Dworzec PKP — 29-
Plac Konstytucji — 29-
Ul. Żwirki i Wigury — 22-

KINA

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „To tylko rock" — pol. l. 15, g. 19.

GROJEC: „Odra" — „Czuję się świetnie" — pol. l. 15, g. 15.15, 17 i 18.45.

PIONKI: „Chemik" — „Wielbiciel Brubaker" — USA, l. 15, g. 16 i 18.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Dzień do Rosemary" — USA, l. 15, g. 16.1, 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Ucieczka z Alcatraz" — USA, l. 15, g. 15 i 17.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 8.30 Przegląd prasy 9.00 Cztery pory roku 10.30 Fiodor Dostojewski: „Idiota" 11.00 Radio kierowców 12.00 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 12.45 Rolnicy 13.30 Piosenki z Sofii 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05 „Rym" 16.55 Radio kierowców 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i Aktualności 18.05 Coraz temat 19.00 Dziennik 19.30 Radio — dzieciom 20.10 Koncert życzeń 20.40 Eugeniusz Paukszta: „Po burzynie jest pogoda" 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa 22.00 Z kraju i ze świata 22.30 Wiadomości 23.10 Pegasus świata 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM III

9.05 Po prostu z nas 10.00 Sprawy z listów 10.30 Pianiści z Harlemu 11.20 Muzyczny Interklub 12.10 Wiktorii trójki 13.00 Karol Borchardt: „Szaman morski" 14.00 Wirtuozi trąbki 15.45 Sportowa Trójka 16.00 Zapraszamy do Trójki 17.05 Trójka dla kierowców 18.05 Informacje sportowe 18.00 Elizabeth Dored: „Kochałam Tyberiusza" 19.05 Trochę swingu... 20.00 Katalog nagrań 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadranse jazzu 21.45 Klub Trójki 22.05 Po godzinie 23.40 Gdańsk i Gdynia

KAW 1 jego autorzy 23.00 Zapraszamy do Trójki 23.30 James Baldwin: „Czy Bóg jest Bogiem?"

PROGRAM I

13.30 TTR. — Język polski, sem. 2

14.00 TTR — Fizyka, sem. 2

15.35 NURT

16.25 Program dnia i Wiadomości

16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC"

16.55 Kino „Zwierzyńca" — „Gondy pociągiem" — Świat „Akwarium w Vanzver"

17.20 DT — Wiadomości

17.30 „Muzyczny Sportret" — Antoni Majak

19.00 Telewizyjny informator wydawniczy

18.20 Klub Sześciu Kontynentów — „Podziemna miasto cesarza Szy-Huang-ti"

19.00 Dobranoc

19.10 „Echa stadionów"

19.30 Dziennik

20.00 Publicystyka

20.15 Teatr TV na Świecie — William Szekspir: „Antoniusz i Kleopatra" w przerwie teatru o

21.45 DT — Komentarze

22.10 Druga część spotkania

23.30 DT — Wiadomości

PROGRAM II

17.25 Program dnia

17.30 „Poza Ziemią"

18.00 „Krajobrazy kultury"

18.30 Program lokalny

19.00 „Przyjechała i zelewiła"

19.30 Program Dwójki

19.30 Dziennik

20.00 „Kalendarz historyczny"

20.15 Brneński festiwal

20.55 „Kapela „przydrożna" — program rozrywkowy

21.15 DT — Wydarzenia

21.30 Telefon Dwójki

21.30 „Za kierownicą" — magazyn motoryzacyjny

22.05 Opowieści o miłości — film „Miłość"

23.20 DT — Wiadomości

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Redaktor naczelny Bronisław Zapoło. Adres redakcji: 25-367 Kielce pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-35; redaktor naczelny: 424-55; zastępcy redaktora naczelnego: 466-41 i 459-19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443-45; dział łączności z czytelnikami: 447-25; redakcja nocna: 520-36 (red. dyżurny); 502-43 (red. depeszowy); 526-36 (red. sportowy); 501-68 (dolnośląsy).

BIURO OGŁOSZEŃ: 448-58.

REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ulica Słowackiego 1, telefony: 237-34, 290-64.

WYDAWCA: Robotniczo-Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". — Kielecki Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ulica Sienna 39, 25-725 Kielce, centrala telefoniczna: 516-51.

PL ISSN 0137-9275. Nr indeksu 35040.

PRZETARGI

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII W KIELCACH
ODDZIAŁ TERENOWY W KIELCACH
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

amochodu osobowego marki „dacia" — rok produkcji — 1974, nr rejestracyjny — KIC 565C, zużycie 60 proc., cena wywoławcza — 232.000 zł,
amochodu marki „tarpan" — rok produkcji 1980, nr rejestr. KIH 636 R, zużycie 55 proc., cena wywoławcza 355.300 zł.

rzetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1985 r., o godz. 10, w Państwowej Lecznicy dla Zwierząt w Kielcach, ul. Ściegiennego 203.

ojazd można oglądać w dniu przetargu w godz. 9—10 na terenie PZLZ — Kielce. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie zakładu w dniu przetargu. 780-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
26-070 ŁOPUSZNO
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

ciągnika „ursus C-355",
roztrząsacza obornika RT-41h,
kolumny parnikowej PAC 1,8,
żylnego mostu „żuka",
przedniego zawieszenia „żuka",
silnika S 21 „żuka",

rzetarg odbędzie się 28 marca 1985 r., o godz. 10, w bazie SKR w Łopusznie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie w kasie SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na jedną godzinę przed przetargiem oraz przedłożenie nakazu płatniczego podatku gruntowego, w przypadku ubiegania się o zakup ciągnika.

Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte sprzętu. 794-k

HURTOWNIA ZAOPATRZENIA RZEMIOSŁA
25-650 KIELCE, ul. Średnia 14
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

sprzedaż samochodu marki „żuk A-11", nr fabr. 264, rok prod. 1978, nr rej. KIH 165E, cena wywoławcza 181.200 zł.

Przetarg odbędzie się 26 marca 1985 r. o godz. 10, w bazie hurtowni w Kielcach, ul. Średnia 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy hurtowni do godz. 9, w dniu przetargu.

Samochód można oglądać codziennie na terenie hurtowni w godz. 8—13.

Hurtownia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 797-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Armii Czerwonej 26
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

sprzedaż samochodu „żuk A-13", nr rej. KIH-818Y, r. prod. 1975, stopień zużycia 60 proc., cena wywoławcza 131.560 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 26 marca 1985 roku o godz. 10. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie zakładu, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie odpowiadamy za wady ukryte pojazdu. 793-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W MIECHOWIE
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

obejmującego sprzętu rolniczego:

ciągnik C-355 KIL-016H, cena wyw. 308.502 zł, miejsce post. Falniów,
ciągnik C-355 KIL-076H, cena wyw. 255.690 zł, miejsce post. Pojałowice,
ciągnik C-355 KIL-056H, cena wyw. 290.898 zł, miejsce post. Bukowska Wola,
ciągnik C-355 KIL-077H, cena wyw. 296.766 zł, miejsce post. Bukowska Wola,
ciągnik C-355 KIL-062H, cena wyw. 302.634 zł, miejsce post. Bukowska Wola,
snopowiązałka Wc-5, nr. II/3/37, cena wyw. 58.803 zł, miejsce post. Jaksice,
snopowiązałka Wc-5, nr. II/3/36, cena wyw. 65.523 zł, miejsce post. Jaksice,
snopowiązałka Wc-5, nr. II/3/31, cena wyw. 66.203 zł, miejsce post. Pstroszyce

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

przyczepę D-47A, nr 1/2/93, cena wyw. 66.026 zł, miejsce post. Jaksice,
przyczepę D-47A, nr 1/2/89, cena wyw. 63.716 zł, miejsce post. Jaksice,
przyczepę D-47B, nr 1/2/104, cena wyw. 58.466 zł, miejsce post. Falniów,
bombajn ziem. dwurzędowy Z-614, cena wyw. 184.040 zł, miejsce post. Pstroszyce,
przyczepę D-47B, nr. 1/2/50, cena wyw. 70.706 zł, miejsce post. Pojałowice,
przyczepę D-47B, nr 1/2/20, cena wyw. 62.546 zł, miejsce post. Buk. Wola.

Przetargi odbędą się 1985.03.26, w świetlicy SKR Miechów Rynek 1, o godzinie 10. W przypadku niedojścia do skutku pierwszych przetargów, drugi przetarg nieograniczony odbędzie się 2 godziny po pierwszym. Przetarg ograniczony dotyczy rolników z terenu gminy i gminy Miechów, natomiast w przetargu nieograniczonym mogą brać udział rolnicy z całego kraju. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu oraz przedstawić zaświadczenie z właściwego urzędu gminy o celowości zakupu sprzętu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub w całości bez podania przyczyny. 798-k

SPRZEDAM

MAGNETOFON M2403S stereo z taśmami. Radom, ul. Wulfowa 17. 20925-r

BETONIARKĘ 250 l. Biskupice, Radomskie, ul. 16 Pułku 18. 20933-r

CIĄGNIK C-355, Czarnocin 51 (Andrzej Błaszczyk) 26-807 Radzanów. 20919-r

DWIE przyczepy, stan dobry. Wiadomość: Jan Świątek 26-624 Kowala 65, woj. radomskie. 20930-r

NOWY strakcyjny kożuch damski. Wiadomość: Radom, telefon 402-95. 20914-r

ATRAKCYJNA działka 4000 m kw. w Radomiu. Wiadomość: Radom, Starorawska 127, telefon 312-63. 20911-r

GROBOSCHOWKE. Kielce, tel. 502-38. 6080-g

„ZISA 151" z silnikiem Leylanda, przystosowany do wywozu drewna. Zbigniew Szymoniak 63-100 Śrem, ul. 1 Maja 17. 20909-r

PIEC c.o. 20 m pary żrywcz. Radom, ul. Radomska 26, k. szkoły. 20908-r

AKORDEON „aida" 120 basów. Płoski, ul. Lipowa 10/17, po 15. 20934-g

„FIATA 125p" (1981). Chlewiska, telefon 18, woj. radomskie. 20931-r

OVERLOCK, czteronitkowy, model EA-005 (nowy). Szydłowiec, Prusa 2/10 po 17. 20929-r

WYKRYWACZ metali kolorowych, zasięg 1,7 m. Puławy, telefon 780-30. 20858-r

„MOSKWICZA 408". Radom, ul. Średnia 11. 20927-r

SAF-35, schładzacz oraz „maxing" dwugłębowy. Wiecanowice: Radom, telefon 546-79, po 16. Bogusław Kasprzyk. 20915-r

„FIATA 125p" (1978). Radom, telefon 216-23. 20925-r

STODOŁĘ drewnianą w dobrym stanie. Wiadomość: Wieślawa Wolanowska, Bardzice 17, 26-706 Tczów. 20916-r

MASZYNĘ do rożków waflowych. Wiadomość: Radom, telefon 14-24-65. 20921-r

BARAKOWÓZ w dobrym stanie. Radom, Ordona 14. 20924-r

„WARTBURGA 353W". Radom, telefon grzecznościowy 272-41. 20952-r

„MOSKWICZA 412" — tanio. Radom, Młodzianowska 154/45. 20960-r

TANIO działkę zdecydowanie, w Radomiu. Leszek Burkiewicz Radom, Słowackiego 226. 20910-r

GITARĘ basową „diamant", perkusję „pearl". Wiadomość: Szydłowiec, ul. Sadowa 8, po 15. 20949-r

OVERLOCK — 3 nitki. Radom, Jastrzębia 2/34, po 15. 20944-r

„WARSZAWĘ" combi gornozaworową. Radom, Grunwaldzka 29. 20936-r

AUTOMAT do lodów produkcji NRD. Radom, Bajorego 34. 20940-r

BRODACZE monachijskie — olbrzymy po RFN-owskich zwycięzcach świata — sprzedam. Częstochowa, tel. 341-65. 799-k

SPRZEDAM agregat do czyszczenia dywanów, nowy. Listy 25-820 Wrocław, Prasa, Podwale 62. 767-k

DOGI szczenięta. Kartasiński, Rzepin Kolonia 82, poczta Pawłów, tel. Starachowice 16-12. 766-k

SPRZEDAM nowy C-360, 1984. Jan Zelman, Miąkosin 16, 05-650 Chynów, woj. radomskie. 765-k

SPRZEDAM kultywator, kosiarkę konną i nową giebogrzyrkę. Marek Bryk, Orzełec Duży, poczta Łubnice, woj. tarnobrzeskie. 764-k

„WARSZAWĘ 223". Wiadomość: Radom, telefon 431-69. 20943-r

„SKODĘ" ciężarową. Przytyk (osiedle przy szkole) J. Firlej. 20946-r

„STARA" Radom, ul. Żeromskiego 116/3. 20950-r

NADWOZIE „126p" (1979 r.). Oferty pisemne nr 20938. Biuro Ogłoszeń Łódź. 20939-r

OKAZYJNIE! Nowe futro z nutrii, standard. Jedlnia-Letnisko, ul. Jasna 25 (godziny 9—12). 20945-r

ROZRZUTNIK jednoosiowy — nowy. Stanisław Pietrasik Stanisławów, koło Białobrzegów, 26-803 Promna. 20936-r

NADWOZIE „skody 105S" — nowe. Radom, telefon 500-28, po godz. 15. 20937-r

PILNIE ciągnik C-4011, sprzedam lub zamienię na „fiata 126p". Lipsko, Tomaszówka 4. 20902-r

DOBERMANY szczenięta. Radom, telefon 407-60, po 16. 20903-r

AUTOMAT tokarski BP-1. Radom — Rajec Szlachecki 141, godz. od 8 do 16. 20904-r

TANIO „syreną 105". Radom, ul. Równa 18. 20900-r

SPRZEDAM produkcję w toku — atest, zamówienia — zapas materiałów — zabawkarstwo (kwalifikacje zbędne), forma na butelkę do szamponu, farby sitodrukowe. Radom, telefon 519-80. 20896-r

DOM jednorodzinny piętrowy (rok budowy 1976), działkę 900 m wody, c.o. Starachowice, Zagacia 42. 185-p

GARAŻ murowany w Starachowicach przy ul. Dr Anki — tel. 75-34, w godz. 17—19. 183-p

MEBLE kalwaryjskie „swarzędzkie stylizowane „retro", komplety wypoczynkowe poleca sklep Radom, Słowackiego 42 (koło restauracji „Zagłoba"). 20928-r

„FIATA 125p" (1979), „dację" (1980), glazurę 19,8 m, sukienkę ślubną — pilnie. Starachowice, ul. Marszałkowska 122. 174-p

TANIO magiel elektryczny „WEL 175". Jagiełło Jan, Pawiałki 22, k. Iłży 27-311, tel. 102. 175-p

SPRZEDAŻ pustaków żużlowych, supremy. Zatrudnię dwóch sezonarzy. Kielce, tel. 31-67-33. 6105-g

PASZCZĘ skórzany damski. Kielce, tel. 458-33, po piętnastej. 6237-g

„URSUSA C-4011". Ryszard Piskorz, Niegosławice 35, koło Jędrzejowa. 6737-g

50 OKAZAŁYCH sprzęt na pniu. Jadwiga Kogała, Zręcie Małe, koło Daniel-Kolki. 6076-g

KURTKĘ męską dżinsową ocieplaną kozaki damskie ze skóry „aligandra". Kielce, tel. 204-05, po szesnastej. 6082-g

„FIATA 126p" (1976) drzwi garażowe, wejściowe (boazerie). Kielce, tel. 286-71. 6083-g

DOM wraz z działką 34a Kielce, ul. Zagorska 228. 6093-g

GOSPODARSTWO rolne 7 ha, z zabudowaniami. Lech Jan, Góra, p-ta Tuczępy. 6095-g

PRZYCZEPĘ HW 6011 6 ton samowyładowcza oraz „FSO 125" (1984). Brachowice, Mikułowice 157, koło Buska. 6048-r

„WARSZAWĘ" na chodzie. Kielce, tel. 609-51. 6047-g

„FIATA 132" stan dobry, silnik 220D do jazdy. Ostrowiec, Dygasińskiego 11, (boczna Kopmańskiego). 6096-g

NARTY „antomic", dywan beigijski 2,5x3,5. Kielce, tel. 608-77. 6037-g

4 OPONY „syreny". Kielce, Szopena 7/46, po dziewiętnastej. 6038-g

„STARA 28". Łagów, Zródłowa 4, tel. 151. 6041-g

„FIATA 126p", odbiór z Pomorzyn. Skarżysko, tel. grzecznościowy 328-09, po osiemnastej. 6046-g

GOSPODARSTWO 3,24 ha, zabudowania. Debniak 46, koło Nowej Słupi. 6021-g

KOMPLETNĄ mało używaną skrzynię ładunkową „jelcza". Kielce, Kordeckiego 55, tel. 213-45. 6024-g

SNOPOWIĄZAŁKĘ konną, silnik „ursusa C-360" do remontu. Zborówek Nowy 13, gm. Facanów. 6026-g

„POLONEZA 1500" (1980). Kielce, tel. 282-15. 6028-g

SPRĘŻARKĘ 3-cylindrową, nową. Kielce, tel. 602-42. 6029-g

FLIPERY elektryczne i elektromeczne. Cena przystępna. Kielce, tel. 260-01. 6034-g

„FIATA 126p" combi, nowy. Jędrzejów, osiedle Na Skarpie 12/15. 6039-g

„GAZ 63" z silnikiem Perkinsa sprzedam, zamienię na osobowy lub dostawczy. Łacznik 39, koło Suchedniowa. 6040-g

MAGNETOFON stereo „finezja" ze wzmacniaczem, radio „zodiak" telewizor „rubin C-202". Kielce, tel. 270-52. 6291-g

„FIATA 126p" odbiór z Polmozbytu". Oferty nr 6290. Biuro Ogłoszeń Kielce. 6290-g

SUKĘ owczarek niemiecki, roczna, po psie z RFN i szczeniaka 8-tygodniowego, rodowodowego. Kielce, Łokietka 8, tel. 618-97, po piętnastej, 452-49 do piętnastej. 6297-g

„TARPANA" (1980). Kielce, Piekoszowska 43/19, po szesnastej. 6090-g

DZIAŁKĘ budowlaną w Kielcach o pow. 900 m. Oferty: nr 6182 Biuro Ogłoszeń Kielce. 6182-g

MIESZKANIE własnościowe 57 m w Ostrowcu. Kielce, tel. 31-28-54, po czternastej. 6097-g

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe 44 z garażem na podobne w Kielcach, Rzeszowie lub okolicy — inne propozycje. Jan Labsj, ul. Artyleryjska 7(I) m. 13. 59-220 Legnica. 768-k

MIESZKANIE trzypokojowe na Sadach zamienię na trzypokojowe w starym budownictwie (mogą być piece lub do remontu). Kielce, tel. 270-32, po godz. 16. 6075-g

DWA pokoje z kuchnią (Konarskiego) zamienię na większe z dużą dopłatą. Kielce, tel. 417-18. 5868-g

GLIWICE! Spółdzielcze M-4 (50 m) trzypokojowe zamienię na podobne lub większe w Sandomierzu, Opatowie, kieleckim, Busku-Zdroju, Kielcach. Zubrzycki, tel. 314. 770-k

ZAMIENIĘ mieszkanie (57 m kw.) w Lądku-Zdroju na Radom. Wiadomość: Radom, telefon 239-95. 20922-r

ŁÓDŹ. M-2 30 m kw., pokój z kuchnią, III piętro, wszystkie wygody, zamienię na 2-pokojowe w Radomiu. Paweł Augustyniak Łódź 91-311 ul. Drukarska, 8a m. 33. 20899-g

POKÓJ z kuchnią nowe budownictwo zamienię na większe. Radom, Czackiego 2 m. 8. 20905-r

M-5 trzypokojowe zamienię na dwa mniejsze. Skarżysko-Kam., Zielna 1/7. 6180-g

WROCŁAW. Komfortowe M-2 kwaterunkowe, telefon, zamienię na Radom. Przysucha, telefon 26-86. 20912-r

RÓŻNE

CIĄGNIK C-360 wszyk. wyposażenia zamienię na samochód FSO 1500 lub polonez. Wiadomość: Ciepielów telefon 38 (w godz. 7—18). 20952-r

FIRMA polonijna zatrudni szwaczki, również chałupniczki. Kielce, tel. 472-68.

KRYCIE rur, przeróbki instalacji. Kielce, telefon 31-16-27. 6112-g

POSZUKUJĘ odbiorców sukienek. Łódź, 43-18-68 Konarska. 772-g

PANIENKĘ przyjmę na stałe do ogrodnictwa szklarniowego, po zasadniczej szkole ogrodniczej lub rolniczej. Warunki mieszkaniowe i płacowe bardzo dobre. Oferty 27023 Biuro Ogłoszeń Łódź, Sienkiewicza 3/5. 803-g

„EUROPA" nowoczesnym Biurem Matrymonialnym. 35-232 Rzeszów 7, poste restante. 14673-g

NAPRAWA kalkulatorów „elwro" i innych interwersów. Kielce, tel. 544-10. 5043-g

WYKONUJĘ instalacje wodkan. i c.o. z materiałów powierzonych i własnych. Ryszard Nowak, Radom, ul. Chrobrego 54 m. 26. 20941-r

ATESTOWANE pustaki żużlowe, trocinowe, supremą. Kielce, tel. 455-59 i 31-08-68. 14859-g

AKUMULATORY ładowanie, naprawa, wymiana. Glyt, Radom, ul. Wstępna 24D (Hala nów). 20884-r

KOREPETYCJE — matematyka. Kielce, tel. 417-68. 3807-g

„DARIA" — pracownia sukien ślubnych. Warszawa — Żoliborz Zajączka 8. 5201-g

MONTAŻ karniszy, wyczyszcze drzwi. Kielce, tel. 418-47. 14326-g

AUTOMATYCZNE pralki, naprawy, regeneracja, zabezpieczanie programatorów, gwarancja. Inż. Nalazek, Kielce, tel. 634-75. 5083-g

ZALUZJE przeciwsłoneczne międzyszybowe instaluję. Kielce, tel. 403-26. 5261-g

UKŁADAM parkiet. Kielce, tel. 207-36. 5744-g

ZAKŁAD ślusarski sprzeda 100 ram ogrodzeniowych oraz wykonuje bramy ogrodzeniowe, kraty itp. również dla instytucji. Radom, telefon 423-47 (godziny 14 do 18). 20926-r

PRZESTRAJANIE odbiorników radiowych i telewizyjnych. Naprawa zegarków elektronicznych, zachodnich. Ostrowiec, Polna 84, tel. 206-06, godz. 17—19. 5097-g

AGENCJA „RENOMA-SERVICE" kupno-sprzedaż domy, działki, mieszkania. Kielce, Staszica 6/8 (pasaż). 6234-g

KUPNO

KUPIĘ dom jednorodzinny w Kielcach, tel. 694-99, po osiemnastej. 6237-g

KUPIĘ lewy przedni błotnik i zderzak przedni i tylny do „warszawy". Ryszard Nowak Radom, ul. Chrobrego 54 m. 26. 20940-r

KUPIĘ nowy odkurzacz i suszarkę do dywanów. Radom, telefon 513-93. 20901-r

KOLEGIUM UKARAŁO

Rejonowe Kolegium ds. Wykroczeń przy naczelniku miasta Skarżysko-Kam. ukarało:

MARKA TELKĘ (s. Antoniego, ur. 5.V.1957 r. zam. Skarżysko, ul. Powstańców 1905 Roku 34/43) karą 3 miesięcy aresztu zasadniczego, za to, że 19.I.1985 r. o godz. 20.30 w Skarżysku-Kam. przy ul. Sokolej, będąc w stanie nietrzeźwości usiłował wtargnąć do kawiarni „Relax", nie wykupując karty konsumpcyjnej oraz zachowując się agresywnie. Czynem swoim w rażący sposób zakłócił porządek publiczny.

MIROSŁAWĘ TRZEPAŁKOWSKĄ (c. Jerzego, ur. 14.I.1957 roku zam. Skarżysko, ul. Kosaka 6/8) grzywną w wysokości 15.000 zł z zamianą na 30 dni aresztu zastępczego oraz zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych na 2 lata, liczące od dnia 5 grudnia 1984 r., za to, że 5.XII.1984 r. o godz. 1.15 w Skarżysku-Kam., na ul. Wesyńskiego będąc po spożyciu alkoholu kierował rowerem marki „fiat 125p" nr rej. KIC 8181, powodując zagrożenie w ruchu drogowym.

MARIUSZA KOCIA (s. Zygmunta, ur. 1.VII.1966 r. zam. Skarżysko-Kościelne 203) grzywną w wysokości 20.000 zł z zamianą na 90 dni aresztu zastępczego, za to że 22.I.1985 roku o godz. 17.20 koło dworca PKP w Skarżysku-Kam. będąc po spożyciu alkoholu zachowywał się agresywnie, zaczepiał kobiety i ubliżał im. Zachowaniem swym wywołał zgorszenie w miejscu publicznym. 783-k

ARESZT ŚLEDCZY
W KIELCACH, UL. DZIERŻYŃSKIEGO 155

przyjmie DO PRACY

- ▶ LEKARZA INTERNISTĘ;
- ▶ LEKARZA PSYCHIATRĘ;
- ▶ EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem;
- ▶ PSYCHOLOGÓW (mężczyzn);
- ● osoby z wykształceniem wyższym humanistycznym (mężczyzn);
- ● osoby z wykształceniem średnim (mężczyzn).

Bliższych informacji udziela dział kadr, tel. 31-40-91, wewn. 229. 682-k

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
26-060 CHĘCINY, ul. Partyzantów 17
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „tarpan 233", rok prod. 1980, cena wywoławcza 270.000 zł;
2) maszyny rękawiczarki „minerwa", typ 03032, prod. CSRS, cena wywoławcza 80.000 zł.

Przetarg odbędzie się 26 marca 1985 r., o godz. 11, w biurze spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Samochód i maszynę można oglądać codziennie, w godz. 10—13, na terenie spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Spółdzielnia nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady. 792-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ „WODROL"
w KIELCACH, ul. Wincentego Witosa 118
OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:

1) marki „uaz" typ 469B, nr rej. KIH 542E, rok prod. 1979, stopień zużycia 50 proc., cena wywoławcza 206.500 zł;
2) ciężarowy marki „gaz 53A", rok prod. 1977, nr silnika 0-S-0368, nr podwozia 940085, nr rej. KIH 668E, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 159.775 zł;
3) ciężarowy marki „gaz 53", rok prod. 1974, nr silnika 164151, nr podwozia 1062899, nr rej. KIL 971U, stopień zużycia 45 proc cena wywoławcza 159.775 zł;
4) ciężarowy marki „gaz 53", rok prod. 1968, nr silnika 1880059, nr podwozia 266771, nr rej. KIG 051S, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 159.775 zł;
5) samowyładowczy „star W-29", rok prod. 1976, nr silnika 44928, nr podwozia 73397, nr rej. KIG 517D, stopień zużycia 50 proc. cena wywoławcza 250.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 marca 1985 roku o godz. 10, w Bazie Sprzętu i Transportu w Kielcach, ul. Wincentego Witosa 118.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem w godz. 10—14 w bazie transportu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, najpóźniej do godziny 8 w dniu przetargu.

Samochody będą sprzedawane w takim stanie w jakim będą się znajdowały i uzupełniane nie będą.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 783-k

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
28-300 JĘDRZEJÓW
OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. trzech ciągników C-355

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. trzech kultywatorów zawieszanych,
2. dwóch pługów zawieszanych podorywkowych,
3. trzech pługów zawieszanych do orki,
4. trzech kopaczek elewatorowych,
5. sieczkarni samobieżnej,
6. przyrządu do traw niskich,
7. rozsiewacza wapna,
8. sześciu przyczep rolniczych.

Przetarg odbędzie się 28 marca 1985 r. o godz. 10, w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Jędrzejowie, ul. Rakowska 33.

Na maszyny nie sprzedane w I przetargu odbędzie się II przetarg, o godz. 13.

W I przetargu ograniczonym mogą brać udział rolnicy z terenu miasta i gminy Jędrzejów.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Wymieniony sprzęt można oglądać na dwa dni przed przetargiem. 795-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny Skarżysko informuje, że wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej:

11 bm., w godz. 8—16, w Skarżysku przy ul. Południowej 1, 3, 5, 7, Norwida 18, 20, 22, 24, 29, Sikorskiego 2, 4, 6, 8; 11—12 bm. w godz. 8—16, w m. Występa Sinara;

11—15, 18—19 bm., w godz. 8—16, w m. Mełno, Zelezlanka Górna;

12 bm., w godz. 8—16, w Skarżysku przy ul. Norwida 9, 11, 13, 15, 16, 17, Sikorskiego 7, 9, 11, 13, 15, 17, Leśnej, Niepodległości (od Konarskiego do Zielnej);

14 bm. w godz. 8—16, w Starachowicach przy ul. Dr Anki, Krzosa, Bob. Stalingradu (od Krzosa do Dr Anki), Warszawskiej, Poprzecznej, Poznańskiej, Śląskiej, Bzuska (od Śląskiej, do Bob. Westerplatte);

15 bm., w godz. 8—16, w Skarżysku przy ul. Staffa. 837-k

Dyrektorowi
WIESŁAWOWI OSÓBCE
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Masłowie. 6106-g

ZOFII KRZEMIŃSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
Józefa Krzemińskiego
składają
koleżanki i koledzy z księgowości WZGS ZOAPiS „SCh" w Kielcach 5977-g

Mgr BARBARZE JOŃCZYK
wyrazy współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
uczniowie, koleżanki i koledzy z ZSZ im. Mir. H. Dobrzańskiego „Hubala" w Radomiu. 20938-r

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy towarzyszyli nam w ostatniej drodze naszego drogiego

MĘŻA i OJCA
śp. FRANCISZKA JASTRZĘBSKIEGO

serdeczne podziękowanie
składają
żona, córki i rodzina
20992-g

sport — sport — sport — sport — sport — sport

I liga już gra!

Wiosenna premiera na rozmokłych boiskach

EKSTRAKLASA JUŻ GRA! W sobotę i niedzielę odbyła się premiera wiosennej rundy. Niestety przy złej pogodzie, na błotnistych terenach. Z powodu zimna na stadiony ośmiu miast przybyło zaledwie trochę ponad 70 tys. widzów. I raczej żałowali tej decyzji. Spotkania były przeciętne, lub nawet nudne. Na rozmokłych boiskach z trudem radzono sobie z piłką i w efekcie tylko 13 razy bramkarze musieli wyjmować piłkę z siatki.

Nie było też żadnych niespodzianek. W 3 spotkaniach wygrali gospodarze, 4 zakończyły się remisami a tylko raz lepsi byli goście. Oba punkty zdobył na wyjeździe poznański Lech. I to na trudnym terenie, w Szczecinie.

Zwolennicy Radomiaka mają powody do zadowolenia. Przecież każdy remis uzyskany na obcym boisku jest w naszej ekstraklasie bardzo cenionym.

W następnej kolejce spotkają się: Radomiak — ŁKS, Motor — Górnik Zabrze, Lech — Legia, Ruch — Pogoń, Wisła — Zagłębie, Lechia — Bałtyk, Katowice — Śląsk, Widzew — Górnik Wałbrzych.

W tabeli najskuteczniejszych strzelców zaszły tylko minimalne zmiany. Leśniak i Okoński powiększyli swój dorobek do 6 goli i dołączyli do przodowników klasyfikacji, — Iwanickiego, Turowskiego i Urbana, mających taki sam dorobek. Ale cóż to za dorobek, sześć goli w 16 spotkaniach...

● **Bałtyk Gdynia — Radomiak Radom 0:0**

● **Górnik Zabrze — GKS Katowice 2:1 (2:0)**
Górnik — Zgutczyński 4 i 14, GKS — Koniarek 87.

● **Legia Warszawa — Motor Lublin 2:1 (2:0)**
Legia — Cisek 31, Sikorski 33, Motor — Łatka 61.

● **ŁKS Łódź — Wisła Kraków 0:0.**

● **Pogoń Szczecin — Lech Poznań 1:2 (0:0)**
Pogoń — Leśniak 65, Lech — Araszkiewicz 53, Okoński 56.

● **Górnik Wałbrzych — Lechia Gdańsk 0:0**

● **Zagłębie Sosnowiec — Ruch Chorzów 2:0 (2:0)**
Sączek 32, Rycek 43.

● **Śląsk Wrocław — Widzew Łódź 1:1 (1:1)**
Śląsk — Tarasiewicz 34, Widzew — Myśliński 20.

1. Legia	16	24	24—10
2. Górnik Z.	16	23	18— 6
3. Lech	16	21	18—12
4. Widzew	16	19	14— 8
5. Zagłębie	16	17	20—17
6. RADOMIAK	16	16	15—13
7. Śląsk	16	15	18—17
8. Katowice	16	15	12—14
9. Górnik W.	16	15	19—21
10. Motor	16	14	14—17
11. Bałtyk	16	14	10—17
12. Ruch	16	13	12—17
13. ŁKS	16	13	8—13
14. Pogoń	16	13	16—22
15. Lechia	16	13	10—19
16. Wisła	16	11	11—17

TOKIO. Trzeci złoty medal zdobył zwyciężający ZSRR podczas mistrzostw świata w łyżwiarstwie figurowym. Po duecie sportowych Wiejwa i Wasiliew — Aleksandrze Radiejewie tytuł mistrzowski wywalczyła para taneczna Natalia Bestiemianowa — Andrej Bukin. Supremację zawodników radzieckich w tej konkurencji potwierdza wywalczenie

nie przez Marię Kilmowa i Siergieja Ponomarienko srebrnego medalu. Brązowy zdobyła para USA Judy Lumberg — Michael Seibert.

Reprezentantka NRD Katarina Witt zdobyła tytuł mistrzyni świata solistek w jeździe figurowej na lodzie. O jej zwycięstwie przesądziła doskonała jazda w programie dowolnym, po którym wyprzedziła Kire Iwanowa (ZSRR) i Tiffany Chin (USA).

Pucharowy toast

piłkarzy ręcznych kieleckiej Korony

Piłkarze ręczni kieleckiej Korony ziścili największe marzenie tego roku i zdobyli Puchar Polski. Przeżyli w Płocku trzy dni wielkich emocji zakończone szczęśliwym niedzielnym finałem. Wielka była radość w zespole kielczan.

Przed wyjazdem do Płocka trener Korony, Edward Strzałała, podkreślał, iż najważniejszy, a zarazem najtrudniejszy będzie pierwszy mecz turnieju z wrocławskim Śląskiem. I tak też było. Piątkowy pojedynek dwóch największych faworytów miał niezwykle dramatyczny przebieg. Przez cały czas trwała zacięta i bardzo wyrównana walka, w której żaden z rywali nie mógł zdobyć większej przewagi. Pod koniec meczu kielczanie prowadzili już trzema bramkami, ale Śląsk jednak wyrównał. Znakomicie spisujący się Zbigniew Tłuczyński w ostatniej sekundzie zdobył decydującego gola. Był to gol, dzięki któremu dziś Korona może wznosić pucharowy toast, bo to przecież jeden z największych sukcesów sportowych Kieleczczyzny w 40-leciu!

● Pierwszy dzień turnieju rozpoczął się spotkaniem Gwardii Opole z **Poznania. Zgodnie** z oczekiwaniami wygrali poznaniacy 26:22 (14:10).

Potem **Korona grała ze Śląskiem Wrocław i zwyciężyła** 23:22 (12:12). Aż 13 goli dla kielczan zdobył Zbigniew Tłuczyński. **Najważniejszy mecz rozstrzygnęły!**

● W drugim pierwszym meczu **Korona grała z Gwardią** zwyciężając po wyrównanej walce 21:19 (11:11). Kielczanie myśleli już o niedzielnym meczu z Poznanią. I tym razem najcenniej strzelał Zb. Tłuczyński zdobywając 7 goli.

Drugi mecz sobotni to oczekiwane zwycięstwo **Śląska nad Poznanią 23:19 (12:6).**

Po tych wynikach losy pucharu nadal nie były rozstrzygnięte. **Trzy drużyny miały szanse na jego zdobycie, bo przecież mogło się zdarzyć, że trzy zespoły mogły uzyskać 4 pkt.**

● W niedzielę nadmiar wyczerpi Gwardię Opole 23:15 (14:6). Kieleczanin czał remis. Zagrali jednak lowo i ambitnie uzy przewagę nad rywalem i nasta. Ostatecznie Korona grała z Poznanią 24:18 zdobywając piękny puch fundowany przez Polski Związek Piłki Ręcznej. Drugie Śląsk, trzecia Poznania, a c ta Gwardia.

Przyznano też nagrody najlepszych zawodników w Dwóch z nich przy kieleczanom. Za najlepszego bramkarza uznano Krzysztofa Latosa, który wspaniale w zwłaszcza w meczu ze Śląs z najlepszym strzelcem Zbigniew Tłuczyński, zdo ca 1 gola. Nagrodę dla lepszego rozgrywającego przyznano Wacławowi Smagorze ze Śląska.

To nie Korona i nie Krzysztof Latos, ale zdjęcie piękne (prawda?) więc przysłoi na taką okazję jak zdobycie Pucharu Polski.

Ze świata

LIZBONA. Zakończył się samochodowy **Rajd Portugalii** będący już trzecią w tym roku eliminacją mistrzostw świata kierowców. Triumfował w końcu Finowie **Timo Salonen i Sepp Harjanne** na samochodzie „peugeot 205 T 16" przed Włochami Massimo Biasonem i Tiziano Siviero na wozie „lancia 037".

BERLIN. W Neubrandenburgu dobiegł końca międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. Zwyciężyła reprezentacja ZSRR bez straty punktu. W ostatnim m drużyna **ZSRR** pokonała 17:15. Polki przegrały z gierkami 23:30 i zajęły ostatnie miejsce mając na tylko 1 pkt za remis z węzkami.

RZYM. **Marian Sypni** zajął trzecie miejsce w dynarodowym turnieju recistów w Wenecji. Zw był zaledwie 17-letni Th **Weidner** z RFN, co był ą sensacją.

Kończy się sezon zimow

Piłkarze nożni już wyszli na boiska, ale trwa jeszcze sezon sportów zimowych. Dobiega końca rywalizacja w różnych pucharach świata.

● **Anette Boe** wygrała bieg narciarski na 10 km w Falun i zapewniła sobie Puchar Świata.

● Puchar Świata w biathlonie zdobył zdecydowanie **Frank Peter Roetsch** z RFN. Po biegu na 10 km w Oslo, który wygrał ma już przeszło 30 pkt. nad rywalami.

● Szwedzki biegacz **Gunde Svan** wygrał w Falun bieg na 30 km i zapewnił sobie Puchar Świata, podobnie jak przed rokiem.

● Bieg zjazdowy kobiet o Puchar Świata rozegrany w Sunshine Valley wygrała Kanadyjka **Laurie Graham** przed Szwajcarkami Michelą Figini i Marią Walliser.

● Na skoczni w Falun odbył się konkurs skoków zaliczany do Pucharu Świ Wygrał Austriak An **Felder** mając najdłuższy 115,5 m i ma już tylko pkt. mniej od prowadzą w klasyfikacji Matti Ny enena, który tym razem dopiero szósty.

● **Na skoczni w Oslo** w dziele rozegrano kolejny kurs skoków w Pucharze Świata. Tym razem zdecydo najlepszy był **Matti Ny** przed Austriakiem Fr Wielege. Fin zwiększył sanse na zdobycie Pu Świata.

● **Na lodowym torze** w sen w Holandii odbył się wyścigów motocyklowych lodzie. Tytuł zdobył **Wład Żukow** ZSRR przed Finem mo Hirvasoja i Jurijem nowem ZSRR.

Piłkarzom tych drużyn przypadła w udziale inauguracja piłkarskiej wiosny. Jako pierwsze wyszły na boisko już w sobotę w samo południe. **Premiera nie wypadła zbyt udanie, bo nie było w niej ani jednego gola.**

Mecz rozegrano na boisku pokrytym jeszcze śniegiem, bardzo przy tym rozmokłym, co oczywiście nie ułatwiało prowadzenia gry. Oba zespoły dość dobrze poruszały się po trudnym terenie, zawodnicy biegali w miarę szybko i do końca spotkania byli w dobrej kondycji. Cóż to jednak znaczy dla piłkarskiego widowiska gdy nie ma goli? A nawet groźniejszych strzałów!

Radomianie stosowali taktykę aktywnej obrony. Poświęcali dużo więcej uwagi ochronie własnej bramki, starając się przeprowadzać akcje w miarę daleko od strefy działania swego bramkarza. Nie strzelali jednak z daleka, a z bliska mieli zbyt mało okazji. Podobnie było z gospodarzami. Przeważali, ale nic z tej przewagi nie wynikało. Dopiero w końcowych minutach zaczęli poważniej zagrażać bramce Koszarskiego. W 79 minucie spowodowali kolosalne zamieszanie pod bramką Radomiaka, ale wówczas (podobnie jak i wcześniej) świetnie spisywali się radomscy obrońcy. Wybili nawet piłkę z pustej już bramki.

Gdańscy dziennikarze dość krytycznie ocenili poziom spotkania. Nie bez racji. Radomianie wracali jednak zadowoleni. Zdobyli przecież cenny punkt na obcym boisku, chociaż nie mogli wystąpić w najsilniejszym składzie. Teraz gościć będą ŁKS z nadziejami na zwycięstwo.

BAŁTYK GDYNIA — RADOMIAK 0:0

Sędzia J. Majcek Opole. Widzów 4 tys.

BAŁTYK: Czyżniewski — Sieracki, Walczak, Gierszewski, Cirkowski — Kotas, Filipczak (od 57 min. Moszczyński), Przygodzki — Rzepka, Toczek (od 68 min. Miszewski), Witowski.

RADOMIAK: Koszarski — Mrozek, Skonieczny, Sadowski, Zawadzki — Benesz, Andrzejewski, Wojdaszka, Rybak — Szymanek, Niedziółka (od 89 min. Banaszek).

Żółta kartka — Andrzej Szymanek (Radomiak).

Nie było goli,

ale jest cenny punkt

Polska pływaczka najlepsza na świecie

GDAŃSK. Przez trzy dni odbywały się tutaj zimowe **mistrzostwa Polski w pływaniu.** Świetnie przygotowana czołówka krajowa demonstrowała wysoką formę. **Każdego dnia padały rekordy Polski** w konkurencjach indywidualnych i sztafetach. **Uzyskiwano sporo wyników na poziomie europejskim a nawet światowym.**

Zgoła sensacyjny rezultat uzyskała **Dorota Chylakówna** z Polonii Warszawa w wyścigu na 100 m st. klasycznym przepływając dystans w czasie 1.08,60, który jest **najlepszym wynikiem światowym w tym sezonie i trzecim w całej historii pływania,** oczywiście na krótkiej pływalni. Od czasów Marka Petrusewicza (czyli od prawie 30 lat!) nie mieliśmy czołowego miejsca na świecie.

Wszystkie rekordy oraz wyrównany poziom czołówki stanowią dobry prognostyk przed sezonem letnim. Może znów nasi pływacy będą zdobywać medale na imprezach międzynarodowych.

TOTO LOTEK

I: 7, 15, 20, 25, 34, 44 (22)
II: 4, 13, 18, 24, 44, 48

ZAKŁ. SPECJALNE

13, 20, 26, 37, 44

LIGA ANGIELSKA

W kolejności podanej na zestawieniu uzyskano takie wyniki: 3:0, 0:0, 2:1, 0:2, 1:1, 0:0, 0:0, 1:0, 1:1, 3:1, 0:2, 1:1, 3:3.

W zestawie polsko-angielskim od poz. 9 uzyskano takie wyniki: 2:0, 3:2, 1:0, 0:2, 3:0.

Kielce wygrały XII OSM w kolarstwie przełajowym

ZIELONA GÓRA. Kolarze przełajowi zakończyli sezon mistrzostwami Polski w gościnnym i usportowionym Biegasnowie. Gospodarze imprezy, działacze Ludowego Klubu Sportowego Bizon świetnie przygotował trudną technicznie urozmaiconą trasę o długości rundy ponad 3 km.

W kategorii seniorów potwierdził krajowy prymat zdobywając po raz ósmy tytuł mistrza Polski **Grzegorz Jaroszewski** z Zyrardowianki. Drugie miejsce zajął **Jan Wiejak** PRIM Ełk a trzecie **Edward Piech** POM Strzelce Krajeńskie.

Największym zainteresowaniem cieszył się wyścig w kategorii juniorów będący jednocześnie finałem XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Wygrał studentowiec **Robert Bondaryk** z LKS Bizon Bieganów. Do ostatniego okrążenia tempo jazdy dyktował **Edward Radlica** z Korony Kielczanin był ostatn drugi, pozostawiając dale sobą trzeciego **Sławomira** jowskiego z LKS Szczan Na 6 miejscu **Zbigniew** Korona, na 11 **Bogusław** Spartakus Daleszyce, a na pozycji **Jarosław Machl** z Korony.

Również w punktacji wódzkiej na czele znalazł **Kielce**: 24, przed Zielon ą, 15. **Suwałkami** 11 pkt. nerzy szkoleniowcy **Jan Mela** i **Krzysztof S** i mechanik **Henryk Jan** odbierali zasłużone grat

W. RA

● Za kilka dni na mamuciej skoczni w Planicy Jugosławia, mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Wyjeżdżają na nie dwaj nasi skoczkowie, **Piotr i Tadeusz Fijasowie.**

NA KRAJOWYCH ARENA

ZAKOPANE. Zawody narciarskie o Memoriał Czecha i Marusarzówny zostały zakończone dwoma konkursami na Dużej Krokwi. W sobotę zwyciężył **Piotr Fijas** przed **Jirim Malecem** z CSRS. Nasz zawodnik miał najdłuższy skok konkursu 116,5 m.

W konkursie niedzielnym **Malec zrewanżował się Fijasowi.** Wprawdzie po pierwszej kolejce prowadził nasz reprezentant skokiem długości 117 m (Malec tylko 106,5), ale w drugiej kolejce **zawodnik CSRS skoczył 119 m ustanawiając nowy rekord skoczni,** co dało mu pierwsze miejsce, gdyż Fijas miał skok na odległość 102 m.

WARSZAWA. Odbyły mistrzostwa Polski dz szybkiej na lodzie dla loboistów. W konkurenc biet tytuł wywalczył ż ża przewagą **Erwina Ry rens.**

Wśród mężczyzn rywa cja była znacznie bardziej wyrównana. Ostatecznie przypadł **Andrzejowi J** kowi z Orła Elbląg.

POZNAŃ. Koszykarze nie obronili tytułu mistrza ski przegrywając w decy z Zagłębiem **Sosnowiec** 74:81 (35:43). T miejsce wywalczyli koszy **Śląska Wrocław** po rywal nad **Wisłą Kraków** 100:84 (

O II-ligowe punkty

LUBLIN. W meczu o mistrzostwo II ligi koszykarki miejscowego **AZS** odniosły bardzo wysokie zwycięstwo nad **Stalą Stalowa Wola 100:46** (50:18). Najwięcej punktów dla Stalu zdobyła Tkaczyk 18.

WISOŁA. Piętnastoletni **SKS „LZS Wola** grały o mistrzo II ligi z drużyną **ZWAR Warsza** wa odnosząc dwa zwycię po 7:3. Punkty dla Woli zdobyli: Okruta 3-3, Brodo 2-2, Wieteska 1-1, deci kruss — Brodowska 1-

KIELCE. Nie miały się powiedzenia pingpongiści w meczu kobiet drugiej ligi przodowniczem grupy 42 więc, przegrywając obie z kania po 1:9, w sobotę dla kieleczanek **Ma** Bombaj w niedzielę **Ma** sza.

Mistrzowie leśnych tras

PIONKI. Około 500 kobiet i mężczyzn stanęło na starcie mistrzostw okręgu radomskiego w biegach przełajowych, które rozegrano na leśnych traseach, mających jeszcze w tym miesiącu gościć najlepszych biegaczy kraju. Tutaj bowiem 24 bm. odbędą się mistrzostwa Polski kobiet i mężczyzn (seniorzy i młodzieżowcy), a tydzień wcześniej mistrzostwa regionu w młodzieżowych grupach wieku.

Działacze radomskiego OZLA zdali pierwszy egzamin organizacyjny, sprawnie przeprowadzając zawody okręgowe. Trzy były w dobrym stanie i wymagały od starterów solidnego przygotowania.

Reprezentanci i reprezentantki Radomiaka zdobywali większość tytułów, ale dobrze prezentowali się również przedstawiciele MZKS Kozienice.

◇ Młodziczki do 14 lat 1,5 km: 1. Lidia Kowalik Wieniawa, 2. Dorota Tomczyk Potworów, 3. Barbara Dębska Wieniawa.

◇ Młodziczki do 15 lat, 2 km: 1. Aldona Rdzanek Radomiak, 2. Lidia Malinowska SP Jedlińsk, 3. Edyta Towarek Radomiak.

◇ Jun. mł. do 17 lat, 1,4 km: 1. Wiesława Głogowska Radomiak, 2. Małgorzata Choroś ZSP Skórz. Radom, 3. Grażyna Głogowska ZSOG. Radom-Wośnicki.

◇ Jun. mł. 3 km: 1. Małgorzata Wójcik Radomiak, 2. Zabołcki SP Lipsko, 3. Elżbieta Maciejczak ZS Pskóry. Radom, 4. Anna Nagadowska ZSZ Kozienice.

◇ Jun. st. do 19 lat, 3 km: 1. Bożena Starzyk, 2. Małgorzata Starzyk, 3. Sylwia Wolska, wszystkie z MZKS Kozienice.

◇ Młodzicy do 15 lat, 3 km: 1. Zbigniew Chojaścki, 2. Błażej Makulski, 3. Piotr Kalita, wszyscy z SP Jedlińsk.

◇ Młodzicy do 15 lat, 3 km: 1. Dariusz Wójcik Radomiak, 2. Zabołcki SP Lipsko, 3. Tomaszewski SP Jedlińsk.

◇ Jun. mł. 3 km: 1. Jarosław Szparaga, 2. Zbigniew Kocot, 3. Ryszard Radomiak, 4. Czesław Drótód ZSZ Pionki.

◇ Jun. mł. 4 km: 1. Rafał Walczak Radomiak, 2. Andrzej Jędrykiewicz, 3. Grzegorz Basaj, obaj Orieta Radom.

◇ Jun. 5 km: 1. Piotr Szczygieł, 2. Sławomir Marut, obaj MZKS Kozienice, 3. Tomasz Nadolski Orieta.

◇ Młodzieżowcy, 8 km: 1. Zbigniew Janiszewski, 2. Jacek Węglicki Radomiak, 3. Krzysztof Stępień MZKS Kozienice.

KIELCE. Na trudnych, rozmokłych trasach Stadionu Leśnego około 130 zawodniczek i zawodników odbyło setki km (w tym także z Łopuszna, Małogoszcza i Kazimierzy Wielkiej) walcząc o tytuły mistrzów okręgu kieleckiego w biegach przełajowych. Dominacja Budowlanych Kielce, świetnie w konkurencjach kobiecych, jeszcze się powiększyła. Część startujących wykazała dobre przygotowanie. Ciekawe czy potwierdzi się to na mistrzowskich rezlonu.

◇ Młodziczki, 1,2 km: 1. Joanna Kaczewska, 2. Bożena Adamska, obie Budowlani, 3. Wanda Parzeweska Granat Skarżysko.

◇ Jun. mł. 1,7 km: 1. Urszula Adamiec, 2. Marzena Dziuba, 3. Dorota Bastak, wszystkie Bud.

◇ Jun. mł. 2,4 km: 1. Teresa Szymkiewicz, 2. Marzena Stefańczyk, 3. Henryka Jaros, wszystkie Bud.

◇ Jun. st. 2,4 km: 1. Halina Brodzik, 2. Beata Ciepluch, 3. Joanna Banaszek, wszystkie Bud.

◇ Młodzicy, 1,7 km: 1. Grzegorz Gadecki Granat Skł., 2. Grzegorz Świt Bud., 3. Andrzej Antosik, Granat.

◇ Jun. mł. 3,4 km: 1. Dariusz Chłopek Granat, 2. Marek Połoga Bud., 3. Artur Garwacki Granat.

◇ Jun. mł. 3,5 km: 1. Marek Gajowik Bud., 2. Marek Bugiel, 3. Waldemar Stępień, obaj Granat.

◇ Jun. st. 4,6 km: 1. Mariusz Raczmarski MKS Ostrowiec, 2. Jacek Kania Bud., 3. Jerzy Lech Sparta Kaz. w.

◇ Seniorzy 4,6 km: 1. Aleksander Niwiński Bud., 2. Witold Rodziewicz Sparta Jędrzejów, 3. Grzegorz Wąsik Granat.